

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Henryka Sienkiewicza, powieść jubileuszową p. t.

„KRZYŻACY“

drukować będziemy w roku bieżącym.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 1 czerwca b. r. zamianować najmiłościwiej biskupa w Veglia ks. Andrzeja Sterka biskupem Tryestu i Capodistrii.

Pan Namiestnik zamianował c. k. lekarzy powiatowych: dr. Andrzeja Hordynskiego w Jaworowie, dr. Aleksandra Kazimierza Ciepeliowskiego w Kolbuszowej, dr. Zenona Frydmana w Gorlicach, dr. Jakóba Dorożyńskiego w Bóbrce, dr. Henryka Lica w Brzozowie, dr. Ignacego Jendla w Grybowie, dr. Jana Filewicza w Nowym Sączu, dr. Apolinarego Tarnawskiego w Borszczowie, dr. Zygmunta Dzikowskiego w Przemyślu, dr. Tytusa Wasylewskiego w Rohatynie, dr. Jacka Jabłońskiego w Lisku, dr. Mieczysława Hirschlera w Buczaczu, dr. Antoniego Cogheny w Koszowie, dr. Adolfa Goldhabera w Żydaczowie, dr. Jana Danielskiego w Gródku, dr. Mieczysława Kramczyńskiego w Dąbrowej, dr. Stanisława Balickiego w Starem Mieście, dr. Franciszka Sobolewskiego w Brodach, dr. Henryka Blumenfelda w Nowym Targu, dr. Wincentego Głowińskiego w Sokalu, dr. Wiktora Żelazowskiego w Rudkach, dr. Edwarda Witkowskiego w Łańcucie, dr. Józefa Kownackiego w Wieliczce, dr. Alojzego Loewy'ego w Nisku, dr. Emila Lebedowicza w Mościskach, dr. Kazimierza Ściborowskiego w Limanowej, dr. Jana Bednarskiego w Nadwórnej, dr. Filipa Schmidta w Horodence, dr. Adolfa Kuhna w Trembowli, dr. Józefa Petersa w Cieszanowie, dr. Józefa Friedberga w Zaleszczykach, oraz koncepcistę sanitarnego dr. Kaliksta Krzyżanowskiego w Podhajcach, c. k. lekarzami powiatowymi w IX klasie rangi, i asystentów sanitarnych: dr. Franciszka Stokłosińskiego w Turce, dr. Wiktora Borysiewicza w Dolinie i dr. Stanisława Karpińskiego we Lwowie, c. k. koncepcistami sanitarnymi w X klasie rangi.

Pan Namiestnik przeniósł c. k. lekarzy powiatowych: dr. Jana Danielskiego z Gródka do Rzeszowa, dr. Stanisława Ba-

lickiego ze Starego miasta do Gródka, dr. Tadeusza Teodorowicza z Rzeszowa do Przemyśla; koncepcistów sanitarnych dr. Franciszka Stokłosińskiego z Turki do Starego miasta, dr. Stanisława Karpińskiego ze Lwowa do Turki, oraz asystentów sanitarnych dr. Karola Iwańskiego z Drohobycza do Skalatu i dr. Cyryla Hyżyskiego z Tarnowa do Drohobycza.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo powołując się na edykt z 8 czerwca b. r. do l. 48.287, podaje do powszechnej wiadomości, że komisya reambulacyjna dla rozszerzenia i przebudowy stacyi Niepołomice, odbędzie się zamiast 2 lipca 1896, dnia 7 lipca b. r. o godzinie 10tej rano.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 czerwca.

Mowa JE. Pana Prezydenta Ministrów i Ministra spraw wewnętrznych hrabiego Badeniego

wzgłoszona w Izbie deputowanych dnia 14 b. m. w toku obrad nad nagłym wnioskiem deputowanego Steinera o cofnięcie przedłożenia rządowego w sprawie dyscyplinarnego postępowania względem c. k. urzędników, a wniesienia przedłożenia o pragmatyce służbowej.

Wysoka Izbo!

Pomimo spóźnionej pory poczuwam się do obowiązku zajęcia w imieniu Rządu stanowiska w obec wniosku nagłego dep. Steinera i towarzyszy.

Wniosek ten wzywa najpierw wys. Izbę aby zgładziła zupełnie ze świata wniesione niedawno przez Rząd przedłożenie, które dotąd wcale nie było w komisji przedmiotem obrad, a następnie wzywa wys. Izbę, aby zażądała od Rządu przedłożenia pragmatyki służbowej.

Co się tyczy pierwszej części wniosku, to muszę przedewszystkiem zaznaczyć, że by-

łoby to czemś tutaj nieznanem a w każdym razie niezwykłym postępowaniem, gdyby projekt ustawy, który wszedł do Izby dopiero przed czternastoma dniami, nad którym komisya nie miała jeszcze ani czasu ani sposobności obradować, chcielibyśmy załatwić bez wszelkiej ceremonii w drodze nagłości przez przejście nad nim do porządku dziennego.

Pomimo to muszę oświadczyć w imieniu Rządu, że pozostawiamy to uznaniu wys. Izby i że nie mamy nic przeciw temu do nadmienienia. My możemy czekać.

Posiadamy przepisy dyscyplinarne, którymi od wielu lat posługujemy się, gdy zachodzi tego potrzeba, chociaż co prawda są one nieco przestarzałe i wymagają reformy. (Talc jest!). Poprzednie Rządy stały na tem stanowisku i były tego zdania, że owe przepisy dyscyplinarne mogą być zmienione w drodze rozporządzenia. Imieniem Rządu przyznałem w komisji prawo parlamentowi uregulowania tej sprawy w drodze prawodawczej i oświadczyłem w komisji dla pragmatyki służbowej, iż gotów jestem wnieść w Izbie odpowiednie przedłożenie. Rząd uczynił zadość temu przyrzeczeniu. Powtarzam jednak: Rząd pozostawia rzecz całą najzupełniej uznaniu samej Izby, a jeżeli ta chce przejść w drodze nagłości nad przedłożeniem do porządku dziennego, Rząd ze swej strony nie będzie miał nic przeciw temu.

Co się tyczy drugiego wniosku, aby wezwać Rząd do przedłożenia pragmatyki służbowej, to muszę zaznaczyć przedewszystkiem, że w tym wniosku i jego umotywowaniu zrobiono Rządowi dwa zarzuty, mianowicie: po pierwsze że mimo kilkakrotnych wezwań nie przedłożył pragmatyki służbowej, a po drugie, że w ogóle okazuje brak życzliwości dla urzędników.

Co się tyczy pierwszego zarzutu, to pozwolę sobie zauważyć, że Rząd właściwie już przedłożył w Izbie nierozdzielnie część pragmatyki służbowej, a życzę szczerze urzędnikom państwowym w Austrii, aby każdy Rząd w ciągu ośmiu miesięcy tyle zrobił dla urzędników i tyle w ich interesie wniósł do Izby przedłożeń, co Rząd obecny (brawo! brawo!) Przedłożyliśmy przedewszystkiem ustawę pensyjną, którą Izba była łaskawą uchwalić. Przedłożyliśmy dalej ustawę o uregulowaniu płac urzędników, która, mam nadzieję będzie załatwiona w tej w. Izbie na sesyi jesiennej. (Oklaski).

SOBIESCIANA.

(Wspomnienie w dniu 17 czerwca 1896 roku).

Ostatnie chwile Jana III przekazał potomności biskup Andrzej Chryzostom Załuski, wedle którego relacyi król, w dzień św. Trójcy, (d. 17 czerwca), w dwudziestą drugą rocznicę swej elekcyi począł się mieć gorzej. Dokuczała mu już od dłuższego czasu choroba, otyłość, tudzież bolesna przypadłość, kamieniem zwana. W Wilanowie zebrana rada senatu zgodziła się na wyjazd króla do Cieplic czeskich, ale choroba już zbyt wielkie w organizmie jego poczyniła postępy, by można było myśleć o podjęciu trudów długiej i wyczerpującej podróży. W dniu siedmiastym czerwca nastąpiło tak nagle pogorszenie w stanie zdrowia królewskiego, iż każdej chwili należało oczekiwać katastrofy. Zawezwano więc Załuskiego do dworu z prośbą, by nakłonił chorego do przyjęcia ostatniego Sakramentów.

— Co słychać w Warszawie? — zapytał król biskupa.

— Modlą się za zdrowie Waszej Królewskiej Mości — odparł Załuski — i o dłu-
gie Jego panowanie. Przy tej okazji może się Wasza Królewskość wypowiada?

Wymówił się jednak król od spowiedzi i tłumacząc się niedostatecznem skupieniem ducha, odłożył ją na dzień następny. Natomiast wysłuchał Mszy Świętej i po południu

rozmawiał przez kilka godzin ze swem otoczeniem, gdy gwałtowny atak apoplektyczny pozbawił go przytomności. Myślano, że król już kona. W komnatach rozległ się płacz żałobny. Załuski zaś dawał konającemu ogólną absolucyę, gdy po kilku chwilach chory począł przychodzić do zmysłów. Obudziwszy się pytał, co z nim się stało i wówczas to — według Coyer'a — miał zawołać po włosku:

— *Stava bene!* (Dobrze mi było!).

Ostatnich chwil życia użył Jan III do przykładnej spowiedzi i przyjęcia olejów świętych. O ósmej godzinie wieczorem nastąpił ponowny atak apoplektyczny, który tym razem kres położył życiu bohatera. Twarz zmarłego, zmieniła się do niepoznania.

Przypomnienie okoliczności, towarzyszących śmierci Sobieskiego wydało się nam odpowiednim w dwusetną rocznicę zgonu władcy, który wśród Lwowian czuł się, gdyby w domu i wspominając o naszym mieście w listach zwykł był się wyrażać: u nas we Lwowie. Prócz związków przyjaźni i zażyłości, łączących króla z Jabłonowskimi, Sieniawskimi, Bieganowskimi, częściej tutaj przesiadującymi, posiadał Sobieski w murach Lwiewo grodu spory zastęp bliskich sercu osób i miłych wspomnień. W klasztorze lwowskich Benedyktynów rezydowała ukochana jego ciotka, Dorota Daniłowiczówna, którą synowską miłością otaczał. We Lwowie wyzdrowiał też w roku 1652 z obłężnej choroby, która mu przeszkodziła wziąć udział w nieszczej wyprawie Kalinowskiego pod Batów, gdzie brat jego Marek, przedwczesny zgon

znalazł. W podzięce Najwyższemu za podwójną łaskę, za nieobecność w batowskim pogromie, oraz za odzyskanie zdrowia, ślubował Sobieski dziękczynną do Rzymu pielgrzymkę, którą dopiero w lat kilkanaście później mógł odbyć, oraz złożył kosztowne *vota* Najświętszej Pannie w archikatedrze lwowskiej, a ściany jej przyozdobił malowidłami, przedstawiającymi ową chwilę z lat młodzieńczych króla Jana. I w roku 1667, podczas odbywającej się we Lwowie komisji wojskowej zachorował ponownie Sobieski, a mieszkanka tutejsza, „cnotliwa białogłowa Bedrosowa, złotniczka, z duszy była utrapiona i z żalu ledwo żywa patrząc na niego“. W pamiętnym roku 1672, gdy po upadku Kamieńca Podolskiego nawała pohanów zagroziła miastu, Lwowianie, zagrzani słowami Sobieskiego, spieszącego na spotkanie czerni pod Kałusz, dzielnie stawili opór obiegającym, pod wodzą Łuckiego i doczekali się w końcu pożądanej chwili rozejmu buczackiego. W rok później, okryte żałobą po zgonie Korybuta miasto, witało w swych murach zwycięzcę, powracającego z pod Chocimia, w roku zaś 1675 Sobieski już jako król-elekt na czele trzeczysięcznej garstki rycerstwa spieszył wraz z rodziną do Lwowa, by w jego zagrzebać się gruzach lub zwyciężyć krocie tysięcy Turków i Tatarów, zalewających całe Pokucie mordem i pożogą. Bóg poszczęścił jego orężowi, nowe dał mu w wąwozach Zniesienia zwycięstwo. A i w roku 1676 ciągnąc pod Żółtym nie ominął Sobieski Lwowa. Poraz ostatni widzimy go w tem mieście, wybierającego się na wyprawę wołoską w roku 1686

i wówczas to przyszło mu zaprzysiąc fatalny traktat grzymułtowski, oddający Kijów Rosyjanom.

Nie zapominał król wszakże i w latach następnych o naszym grodzie, gdzie zostawił serdecznych przyjaciół w osobach księży Bernarda Żółkiewskiego i uczonego matematyka Solskiego, obu Jezuitów, przebywających w lwowskim kolegium. A idąc w ślady ojca swego Jakóba, fundatora konwentu i kościoła Karmelitanek Bosych, (dziś seminaryum rz. kat. obrządku), założył w roku 1690 klasztor Bonifratrów na Łyczakowie przy kościółku św. Wawrzynia (dziś szpital wojskowy) by w dwa lata później znacznym datkiem pomnożyć fundacyę ojcowską Karmelitanek.

Z darów króla Jana zachowały się do naszych czasów w archikatedrze lwowskiej: lichtarze spiżowe, ulane z dzieł na Turkach zdobytych, zegar przez niego darowany, wreszcie berło złote, złożone w ofierze Bogarodzicy.

Prócz tych pamiątek, trwałem wspomnieniem Sobieskiego wśród Lwowian pozostanie kamienica w rynku, oznaczona numerem szóstym. Odziedziczył ją król Jan po rodzicach, którzy nadto pod Wysokim Zamkiem u stóp góry Łysej posiadali osobną jurydykę, zwaną jeszcze za naszych czasów Sobieszczyzną, (połącz. przyległa do dzisiejszej ulicy św. Wojciecha).

Pierwszym właścicielem owej kamienicy w rynku był słynny w dziejach Lwowa Konstanty Korniański, który z pospolitego przekupnia małmazji został szlachcicem i magnatem

Idąc za inicjatywą parlamentu, przedłożyliśmy dalej ustawę dyscyplinarną, w której zamysł jest także częścią pragmatyki służbowej a pozwalam sobie zwrócić na to uwagę wys. Izby, iż niesłuszną rzeczą jest twierdzić, że ustawa dyscyplinarna zawiera tylko kary i obowiązki urzędników. W chwili, gdy ta ustawa nabierze mocy prawnej, urzędnicy uzyskają bardzo ważne i pożądane przez nich prawa. Nie można twierdzić, że ustawa dyscyplinarna zawiera tylko rzeczy nieprzyjemne, a przy tej sposobności zwracam uwagę panów, że obecnie istnieją dla urzędników przepisy dyscyplinarne, wydawane dotąd w drodze rozporządzenia i które też mogą być zmieniane. Gdy przedłożenie uzyska moc prawną, odpowiedzialność urzędników będzie określona ustawą; a to ogromna jest różnica i to też można uważać w każdym razie jako korzyść dla urzędników.

W umotywowaniu wniosku przebiega jak nie czerwona pewien ton, w którym drga oskarżenie, iż Rząd okazuje brak życzliwości dla urzędników. Toć wiemy, że pan wnioskodawca zwykł posługiwać się tonem wojennym i nieco owianym duchem wojskowym. Jeżeli panowie może już zapomnieli, pozwolę sobie przypomnieć Izbie mowę wygłoszoną w jesieni, w której temu panu deputowanemu podobno się zmobilizować artylerję w Wiedniu i postawić w perspektywie kule działowe i bombardowanie Wiednia. W ostatniej swej mowie prawil tylko o prochu i ołowiu, a z całego tonu tej mowy winniem stwierdzić, iż znać w niej postępek. (*Bardzo słusznie! wesołość*), albowiem mam prawo do przypuszczenia, że miał tylko na myśli karabiny repeterowe, mianowicie karabiny z których ma się strzelać do urzędników państwowych. Mam nadzieję, że jeżeli dalej będzie postępował w tym kierunku, to w najbliższej swej mowie ograniczy się na wiele przydatnych siwakach ogniowych. (*Wesołość*).

Powtarzam, iż nie mogę przyjąć pomienionego zarzutu. Szeregami przedłożyliśmy dowiedliśmy, że myślimy o urzędnikach i okazujemy im istotnie życzliwość. Nie poczytujemy sobie tego za zasługę, albowiem po pierwsze, każdy Rząd, a szczegółowo Rząd obecny jako złożony przeważnie z urzędników, ma obowiązek tak czynić. Sam jestem przeszło ćwierć wieku urzędnikiem a urzędnikami są również od lat w większej części także inni Ministrowie, rozumiemy tedy i wiemy, jakie są życzenia i potrzeby urzędników. Cięży na nas nie tylko obowiązek występowania życzliwie wobec urzędników, lecz wiemy także, iż Rząd powinien mieć dla urzędników gorące serce; mamy też je niezawodnie. (*Oklaski*).

Jeżeli jednak p. wnioskodawca sądzi, do tego bowiem robił aluzję, że pod urzędnikami, o ile zasługują na zaufanie, nie należy rozumieć tych urzędników, którzy przeprowadzają w Galicji wybory, lub którzy rozwiązują zebrania, to odpowiem, że i tych mamy na myśli, gdy mówimy o urzędnikach zasługujących na zaufanie, albowiem żądamy od wszystkich urzędników posłuszeństwa dla przełożonych, a jeżeli panowie sędziacie, że w pragmatyce służbowej, jaką przedłożyliśmy, nie będzie wypowiedzianą ta zasada zupełnie wyraźnie, to mam zaszczyt oświadczyć w imieniu Rządu, iż ja przynajmniej ani bym nie przedłożył ani bronił takiej pragmatyki służbowej, która mogła budzić choćby najmniejszą wątpliwość, że urzędnicy winni są przede wszystkim bezwarunkowe posłuszeństwo swemu przełożonemu. (*Oklaski*).

Rada Państwa.

(DX. posiedzenie Izby poselskiej).

(J. Gl.) Wiedeń, 15 czerwca. (Koresp. Gazety Lwowskiej).

Prezydent Chłumecky zagaja posiedzenie o godz. 10 m. 15.

Gmina Krzemienica powiatu mieleckiego petycyonuje o pomoc skarbową dla swoich pogorzelców; niedomagające Towarzystwo assekuracyjne „Austria“ w Wiedniu petycyonuje o subwencję ze Skarbu, a to z tytułu niedopilnowania się władzy rządowej w swoich obowiązkach co do kontroli.

Wspomniana w ostatnim sprawozdaniu interpelacya Romańczuka — jak czytamy dziś w protokole stenograficznym — obwinia starostę przemyskiego o zakazanie pod różnymi pretekstami trzech zgromadzeń ludowych: dnia 3 marca w Ruszelczycach, które zwołał poseł sejmowy Nowakowski; dnia 17 maja w Wyszatyczach i dnia 27 maja znowu w Ruszelczycach; tudzież komisarza powiatowego Bełdowskiego ze Skafata o nielegalne rozwiązanie zgromadzenia gości, których sprosił do siebie Paweł Zmucki z Supranówki na dzień 7 b. m. — Dziś pos. Romańczuk wnosi interpelacyę do Pana Prezesa gabinetu w sprawie postępowania dzierżawców propinacyi w powiecie dolińskim w obec ludności wiejskiej.

Pos. Pernerstorfer wnosi pięć interpelacyj, z pomiędzy których jedna odnosi się do Galicji (osnowa, lub choćby tylko treść niedostłyszana).

Ogółem było dziś na początku posiedzenia interpelacyj siedemnaście.

Pan Minister handlu br. Glanz odpowiada na interpelacyę Blankiniego w sprawie urzędów pocztowych w Dalmacyi.

Na porządku dziennym dalszy ciąg obrad nad rządowym projektem ustawy o podwyższeniu premii od wywozu cukru i podwyższeniu podatku od cukru.

Ponieważ dyskusya ogólna już onegdaj zamknięta, przeto po przemówieniu mówców generalnych i sprawozdawcy komisji (pos. Kramarza, Młodoczecha — co zasługuje na uwagę, bo nigdy jeszcze Młodoczech nie był sprawozdawcą na rzecz projektu rządowego) przystąpiono do głosowania, które na wniosek pos. Luëgera dzieje się imiennie, a w którym 130 głosami (Polaków, Młodoczechów, konserwatystów) przeciw 82 głosom (antysemity, Niemców-narodowców i części Niemców-liberałów, których część druga usunęła się od głosowania) uchwalono przystąpić do dyskusyi szczegółowej.

W niej pos. Hofmann krytykuje projekt z tego stanowiska, że podwyższenie podatku od cukru dzieje się kosztem ludności najbiedniejszej, zamiast pokryć podwyżkę premii z zasobów kasowych.

Pos. Hajek przemawia za zakazaniem kartelów zawieranych przez fabrykantów cukru.

Pos. Luëger zarzuca Młodoczechom, że z lwów opozycyjnych zamienili się w woły rządowe. (Pos. Vaszaty! Nie wszyscy!) Cieszy mię — powiada mówca — że pos. Vaszaty jest jeszcze lwem rzycającym. (*Śmiechy na ławach młodoczeskich*). Dalej mówi: Doniesiono mi, bo tu ściany mają uszy, że między Młodoczechami a Polakami zaszło matactwo, *Teichmechtel*. (*Głośnie protesty z ław*

młodoczeskich. — Pos. Vaszaty: Nie o tem nie wiem!) Bo pos. Vaszatemu nic o tem nie mówią. (*Śmiechy na ławach młodoczeskich*. — Pos. Brzorad: Nikt z nas o tem nie wie!) Jeśli nieprawda, proszę spokojnie zaprzeczyć; mnie opowiadała to osoba wiarogodna. (*Ponowne głośnie protesty*). — Pos. Pacak: Ta osoba wierutnie kłamała! Poczekajcież, aż powiem, co mi mówiła. (Pos. Brzorad: Plotek nie powtarza się w Izbie!) Poczekajcież! (Pos. Pacak: Wiemy już dosyć; szachrajstwo to obelga!) Ten wyraz nie jest obelgą. Z bardzo wiarogodnej strony doniesiono mi.... (*Ponowne burzliwe protesty*). Proszę, dawniej kiedyś także przeczyliście czemuś, co następnie okazało się szczerą prawdą. (*Wielka burza na ławach młodoczeskich*. — Pos. Wohanka: Cóż takiego?) Spytaj pan swoich kolegów, boś sam od niedawna w Izbie. (Pos. Pacak: A więc ja pana pytam: coż takiego? — mów natychmiast!) Spytaj pan pos. Kaizla, on panu powie. (*Ponowne burzliwe protesty*: Gadałże pan natychmiast!) Jest podobno umowa, wedle której panowie Młodoczechi mają głosować za naftą, t. j. za podwyższeniem. (*Wielkie oburzenie*. — Pos. Kramarz: To poprostu kłamstwo!) Ja to powiem osobie, która mi to doniosła; poczytałem sobie za obowiązek wypowiedzieć to tutaj. (*Ponowne oburzenie*). To mi rzecz obojętna, czy się oburzacie, czy nie; spełniłem obowiązek. (Pos. Pacak: Nie jesteście pan obowiązani rzucić podejrzenia!). Owa osoba powiedziała mi, że wedle zasady o rękach, które nawzajem się myją, stanęła umowa: jeśli wy Polacy będziecie głosowali za naszym cukrem, my Młodoczechi będziemy głosowali za waszą naftą. (*Głośnie protesty z ław młodoczeskich i teraz także polskich*). Jeśli nieprawda, tem lepiej dla Młodoczechów. Poseł Kramarz: Nie potrzebujemy świadectwa od pana! Dalem wam sposobność zaprzeczyć pogłosce, którą inni także słyszeli. (*Ponowne protesty z ław polskich*. — Poseł Jaworski: Po raz pierwszy o tem słyszę! — Poseł Czezech: Któreżto są pana wiarygodne osoby?). Że panowie Polacy czują się obrażonymi, to zaprawdę dziwna rzecz; co do Młodoczechów pojmuję; ale wy Polacy rebiliście już interesa ze wszystkimi stronnictwami. (*Huczne brawa i oklaski na skrajnej lewicy*). *Energiczne protesty z ław polskich*. — Poseł Lewicki: A to bezczelność! — Poseł Gessmann: Pan wcale się nie odzywa, boś przy każdej sposobności wypierał się swoich zasad! Piękni demokraci! — Poseł Pernerstorfer: Polityczni szachraje, znani na cały świat! — Poseł Czezech: Polityczni oszczerzy! — *Wielka wrzawa na skrajnej lewicy*. Poseł Luëger tak kończy: Nie powinniście brać mi za złe, że zawczasu odśladam takie sprawki i otwieram ludowi oczy, jak tutaj mają się rzeczy z obroną jego interesów. (*Oklaski ze skrajnej lewicy*. *Wielkie oburzenie na ławach polskich i młodoczeskich*).

Komisarz rządowy, szef sekeyi br. Jorkasch-Koch zwalcza wniosek Luëgera o podwyższenie podatku tylko o 1 zł. zamiast o 2 zł.

Pos. Pacak kłamstwem piętnuje twierdzenie Luëgera; rozmyślną obelgą nazywa jego wyraz „matactwo“; ponownie wzywa go, aby powiedział, czego to Czesi dawniej wyparli się, a co jednak było prawdą. Słótko „woły rządowe“ uważa za niegodne odpowiedzi; pos. Vaszatemu wina się nazwy „lwa rzycającego“. (*Wielka wesołość*). Stwierdziwszy, że Młodoczechi zawsze byli i pozostaną stron-

nictwem ludowem, wytyka Luëgerowi, że przetrzącał się ustawicznie z jednego stronnictwa do drugiego; był liberałem, demokratą, klerykałem, dziś jest Niemcem-narodowcem. Polacy potwierdzają, że Luëger nieprawdę mówił. (Pos. Luëger: Czekaj pan, wszystko wyjdzie na jaw!). Na jaw wyjdzie, że pos. Luëgera osoba wiarogodna wierutnie kłamała. Pos. Luëger zarzuca innym paktowanie, a sam paktował z Czechami wiedeńskimi, gdy chodziło o wybory do Rady gminnej, z której miał wyjść burmistrzem. (*Huczne oklaski towarzyszyły mowie w toku jej i na końcu*).

Pos. Kronawetter zwalcza projekt.

Pos. Jaworski (w miejsce zapisanego do głosu pos. Wielowieyskiego, bo Koło postanowiło, aby odpowiedział Luëgerowi najstarszy kolega) odpiiera energicznie twierdzenia Luëgera, jakoby między Kołem polskiem a Młodoczechami nastąpiła jakaś skryta umowa w sprawie przedłożenia o podatku od cukru i w sprawie petroleum. Obowiązkiem każdego deputowanego jest przekonać się pierw, czy zarzut, z jakim zamierza wystąpić publicznie ma podstawę, czy w ogóle nie tkwi w nim oszczerstwo. Niestety, doszło do tego, że poseł w tej Izbie musi być ciągle na to przygotowanym, że go dr. Luëger w podobny sposób, jak przed chwilą zaatakuję, że będzie mu bezustannie przerywał i przeplatał jego mowę różnego rodzaju zarzutami i przyćinkami. Dr. Luëger mówił nam tutaj o jakiejś zaufanej osobie, z nią tedy niech się rozprawi, skoro otrzymał od niej fałszywe informacje. Odpierał pociski i odpowiadał na zarzuty, jakie miotał dr. Luëger i jego przyjaciele polityczni, uważa nowca niżej swojej godności i godności parlamentu. (*Oklaski na ławach polskich*). Takie, ustawicznie powtarzające się epizody obniżają poziom dyskusyi i godność parlamentu, to też jest obowiązkiem każdego posła, który poważnie pojmuje swe zadanie i chce stać w obronie tej godności zbywać je pogardliwym milczeniem. Mowca wywodzi dalej, iż Koło po głębokim namyśle i po dokładnym rozborze projektu, przyczem ani jednym słowkiem nie wspomniano o nauce, postanowiło głosować za ustawą. Koło głosuje za ustawą wskutek solidarności, jaka istnieje pomiędzy rolnikami bez względu na kraj i narodowość.

W imieniu Wielowieyskiego stawia mowca rezolucję, wzywającą Rząd, aby w celu popierania produkcji cukru przyznał rolnikom niższenie taryf na kolejach państwowych za przewóz odpadków buraczanych i użył także swego wpływu na koleje prywatne. (*Oklaski*).

Po końcowym przemówieniu referenta Kramarza, przyjęto ustawę w drugim czytaniu.

Dep. Kramarz stawia wniosek natychmiast rozpoczęcia zaraz trzeciego czytania ustawy. Nagłość wniosku uchwalono 141 głosami przeciwko 67, poczem w trzecim czytaniu przyjęto ustawę 136 głosami przeciwko 64.

Do Delegacyi wspólnych na miejsce zmarłego p. ks. Kłujna wybrano p. Visznikara, a jako zastępcę p. Kuszara.

Izba przystępuje teraz do dyskusyi nad nagłym wnioskiem dep. Steieraera w kwestyi pragmatyki służbowej dla urzędników.

Zabiera najpierw głos P. Prezes gabinetu hr. Badeni, którego mowę wedle stenograficznych zapisów podajemy na czele dzisiejszego numeru.

Po krótkiej dyskusyi, w której zabierali głos dep. Scharschmidt, Dyk, Gessmann i Noske, odrzuciła Izba wniosek nagły dep. Steieraera.

a dorobiwszy się milionowej fortuny na dzierżawie ciał ruskich, oraz na handlu hurtownym z Niemcami i ze Wschodem, — syna ożenił z Ossolinską, córki zaś powydawał za Herburtów, Chodkiewiczów, Wiśniowieckich i Tarnowskich. Konstancy Korniański — jak to słusznie zauważył Władysław Łoziński w swem pomnikowym dziele o „Patrycyacie i Mieszczanństwie Lwowskim“ — zasługuje na osobną monografię; postać ta, o której mamy dotąd tylko bardzo niedostateczne wiadomości prosi się pod pióro. Nie wiele więcej wiemy o Korniańce nad to, że sumptem jego stanęły ostatecznie: Wieża cerkwi wołoskiej i baszta Korniaktowska zwana, tudzież, że pałac służący za rezydencję wzbogaceniemu Greczynowi wykończony został w roku 1580 — jak świadczy data nad bramą od strony ulicy Blacharskiej wyrzyta.

W r. 1623 własność tego gmachu przeszła w drodze darowizny na Konwent karmelitów Bosych, istniejący za tak zwaną furta bosacką, którzy po długim procesie ze spadkobiercami Korniaکتa utrzymali w mocy swe prawa i odstąpili je w roku 1640 Jakubowi oraz Teofilowi z Daniłowiczów Sobieskim. Odziedziczoną po ojcu rezydencję znacznie przyozdobił król Jan i z owych to czasów datuje się herb Janina, uwieńczony u góry koroną królewską, u dołu zaś orderem Świętego Ducha, do którego kawalerów zaliczał się Sobieski. Pod herbem widniał napis wzięty z *Hneidy*: *Dum sidera pascet. Semper honos nomenque tuum laudisque manebunt*. W roku 1709 kamienica korniaktowska, później królewska nazwa-

na, była już własnością Rzewuskich. Takby przynajmniej wnosić należało z zapisu, istniejącego pod tą datą w księdze sądu podatkowego a opiewającego, jak następuje: „Kamienica królewska, *quondam* a teraz JWIMCi Pana Rzewuskiego, wojewody podlaskiego, hetmana polnego koronnego. Ta kamienica *ab antiquo* od podatków miejskich *vacat*“. W posiadaniu Rzewuskich pozostała kamienica owa, przeważna tymczasem: hetmańska, przez cały wiek ośmnasty. Już po rewindykacyi odbywały się w tej kamienicy przedstawienia magiczno-akrobatyczne, wyprawiane przez „sławne Angielskie z nowowynalezionemi sztukami, które spektatorowi wielkie sprawią ukontentowanie...“ Świadczy o tem wielce charakterystyczny afisz, ogłoszony w „Rozmaitościach“ z roku 1840. W tym też czasie rezydował w dawnej siedzibie królewskiej pan pisarz koronny Kazimierz Rzewuski, mecenas sztuk i umiejętności, protektor masoneryi, krzewiciel się podówczas nader bujnie na lwowskim bruku a mimo piętego krzyżka na barkach zawsze rej wodzący wśród arystokratycznej młodzieży lwowskiej, jeździec zawołany, skory do wybitki i do wypitki jakoteż do robót konspiracyjnych. Pan pisarz nie szczędził ofiar ani na teatr narodowy, goszczący we Lwowie pod dyktando Bogusławskiego, ani też na zasobne zbiory biblioteczne i numizmatyczne, o których wyrażał się z uznaniem nawet cudzoziemscy turyści, zaglądający do Lwowa.

Dopiero w roku 1804 Józef Rzewuski, starosta drohobycki i nowosielecki, generał-porucznik byłych wojsk polskich, sprzedał ka-

mieniec hetmańską Aleksandrowi hr. Chodkiewiczowi, zastrzegając sobie wszakże dożywotnie jej używanie. Za dom zapłacił Chodkiewicz 250.000 złp., a bibliotekę, zbiory numizmatyczne, oraz inne sprzęty nabył w cenie 377.000 złp. Niedługo wszakże Chodkiewicz był właścicielem tej nieruchomości, gdyż już w roku 1816 sprzedał gmach rzeczony „wraz z rzeczami do muru przybitymi“ za cenę 7000 dukatów Helenie z Gurskich ks. Poniskiej, matce obecnego właściciela, księcia Kaliksta.

W ciągu ośmnastego i z początkiem bieżącego stulecia wnętrze tego gmachu ulegało licznym przeobrażeniom, jak wskazują tablice marmurowe, umieszczone nad drzwiami wchodowymi, wiodącymi do pokoiów t. zw. królewskich. Na jednej z tych tablic widnieje napis: *Aedes olim Joannisi III regis Poloniae*; na drugiej: *Aedes restaurata Anno 1793*.

Za czasów księżnej Heleny, stara siedziba Korniaktów i Sobieskich nowego nabrała blasku. Księżna, osoba słynna z urody i z niepospolitego na owe czasy wykształcenia, bawiła się chętnie piórem, lubiła malarstwo i muzykę. Apartamenty na pierwszym piętrze, niezamieszkałe od chwili jej śmierci (d. 24 marca 1853 roku) zachowały urządzenie w stylu pierwszego cesarstwa. Z doby Sobieskich niewiele w nich pozostało śladów, prócz współczesnego portretu króla Jana, umieszczonego w dawnej niszy tronowej, piec kaflowy, oraz kilku fotelików i szafki, literą: J. oznaczonej. Stylowy portal tego gmachu przekazał nam ówówek artysty-mala-

rza Makarewicza we wspomnianym już poprzednio „Patrycyacie“, natomiast główna sieni wjazdowa uległa zeszpeceniu z powodu przecięcia na poły jej przesłiznych łuków.

Tablica pamiątkowa z napisem: Tu mieszkali król Jan III. Sobieski — datuje się od dnia dwunastego września 1883 roku, to jest od chwili, święconego uroczyste w naszym mieście obchodu dwusetnej rocznicy odsieczy Wiednia. W program uroczystości ówczesnej, prócz nabożeństwa w kościele katedralnym, wchodził też pochód do rezydencji Sobieskiego. Tłum przeszło trzydziestotysięczny zalał cały rynek oraz przyległe ulice, a podczas gdy cechy miejskie ustawiały się przed kamienicą, zasiedli na wzniesionej opodal trybunie przedstawiciele władz i osobistości, zajmujące wybitniejsze w społeczeństwie stanowisko. Po odspiewaniu okolicznościowej kantaty przez chór „Lutni“ oraz po przemowie prezydenta miasta Dąbrowskiego, nastąpiło odsłonięcie tablicy oraz pochód na Wysoki Zamek, gdzie oddano publiczności głaz pamiątkowy, wzniesiony na cypelu góry od strony Zniesienia, z napisem, przypominającym datę odniesienia nad Tatarami zwycięstwa. Iluminacya miasta i uroczyste przedstawienie w teatrze zakończyły dzień ów pamiątkowy, dostęp zaś do apartamentów królewskich przez trzy dni z rzędu otwarty był za zezwoleniem właściciela dla publiczności.

Stanisław Schnür-Peplowski.

Następuje długi szereg interpelacji. Przed zamknięciem posiedzenia zaznacza prezydent, że jutro rozpoczynają się merytoryczne obrady Delegacji, wkrótce więc zapewne nastąpi odcroczenie Izby. Prezydent życzy wszystkim posłom i Ministrom przyjemnego wypoczynku podczas letnich ferij.

Koniec posiedzenia o godz. 6.

KORESPONDENCYE

Budapeszt, 15 czerwca.

(b) Z większym nakładem zewnętrzne-go blasku i recepcyjnej świetności aniżeli zmudnej pracy, — bo pierwszy dzień poświęcony był formalnościom — trzeci międzynarodowy kongres prasy rozpoczął dziś swoje obrady. We wspaniałym gmachu nowego ratusza, którego sale, krużganki i klatkę schodową zdobią polichromiczne malowidła, zgromadzili się uczestnicy kongresu o godzinie 9 z rana. U wstępu do gmachu i wzdłuż klatki schodowej, przybranej kwiatami a wiodącej do głównej sali, ustawieni pandurowie węgierscy, ubrani w tradycyjne, przepyszne stroje, witali przybywających ukłonem wojskowym. Strój to rzeczywiście wspaniały: dosłownie kapiący od złota, i słusznie zauważył mój zgryźliwy towarzyszy, że złota tego więcej na nich aniżeli u innych w kieszeni... W sali, prócz przybydłych tutaj stowarzyszenia dziennikarskiego oraz międzynarodowej komisji, wybranej na kongresie w Bordeaux, zebrał się na powitanie zjazdu wszyscy ministrowie węgierscy z prezesem swym baronem Banfym na czele, komendant korpusu książę Loko-witz, reprezentanci miasta Budapesztu, Uniwersytetu i Akademii Umiejętności, grono posłów węgierskich i członków Izby panów, hr. Eugeniusz Zichy, dr. Wekerle, Karol Csema-gi, Maurycy Jokai i inni. Sala posiedzeń Rady miejskiej, zajęta obecnie przez rzeszę dziennikarską całego świata, zapelniona po brzegi, rozbrzmiewająca różnorodną gwarą, przedstawiała obraz niezwykle a świetny. Akt otwarcia odbył się z całą wystawnością. Po wstępnej przemowie prezesa budapeszteńskiego klubu „Otthon“ (Ognisko) p. Rakosi'ego, powitał kongres w dłuższej francuskiej mowie węgierski minister oświaty p. Wlassics. Postać oryginalna; słuszny, twarz smagła, oczy małe, głęboko osadzone, czoło wysokie, włosy w lokach spadają e. Fizjonomia w porównaniu między pastorem anglikańskim a Heinem. Po francusku mówi nieszczerze i pewnie dla tego mowę swą czyta — mowa ta jednak pełna głębokich myśli; — gdy przeszedł do kwestji postannictwa Węgier na Wschodzie i do łączności ich z kulturą zachodnią, gdy mówił o dumie Węgier z ich tysiącletniej historii i sławy, głos jego drżał i nabierał siły. Z kolei starszy burmistrz Pestu p. Rath, dał wyraz radości mieszkańców stolicy Węgier i ich reprezentacji, że mogą w murach swego miasta powitać zagranicznych gości, poczem prezes komisji międzynarodowej p. Singer, złożył sprawę z dotychczasowej jej działalności i wyłomaczywszy cel międzynarodowego związku prasy, który ma być utworzony, ogłosił kongres jako otwarty. Przedtem odczytał dr. Singer list kardynała prymasa ks. Vaszary'ego tudzież pisma innych węgierskich dostojników Kościoła, w których zjazd witają.

Przystąpiono do porządku dziennego. Po załatwieniu formalności i spraw drobniejszych, dokonano wyboru prezydium wiecu. Jak już telegraficznie doniosłem, z Austro-Węgier wybrano trzech prezydentów, mianowicie prezesa węgierskiego Tow. dziennikarskiego t. zw. „Otthona“ p. Rakosi'ego, prezesa węgierskiej „Concordii“ p. radcę rząd. Winternitza, i wiceprezesa Tow. dziennikarzy p. Kazimierza Skrzyńskiego. Wkrótce potem zamknięto posiedzenie, naczynając jako miejsce najbliższego spotkania salę uroczystych zebrań na wystawie.

O godzinie 2 popołudniu sala ta, przypominająca bardzo t. zw. halę muzyczną na lwowskiej Wystawie krajowej w roku 1894, o wiele jednak od niej większa, zapelniała się uczestnikami kongresu, którzy w wesołym nastroju zasiedli do kilkunastu długich i wystawnie nakrytych stołów. Przy dźwiękach doskonałej kapeli cygańskiej, obiad, podany dobrze, minął wśród ożywionej pogadanki. Szereg toastów rozpoczął minister handlu p. Daniel, jako prezes wystawy, wznosząc w wymownych słowach toast na cześć Najj. Króla Franciszka Józefa. Nie tylko Węgrzy i goście z Austrii, lecz także i wszyscy zagraniczni przedstawiciele prasy przyjęli toast ten trzykrotnym, pełnym zapału okrzykiem na cześć Najmilszego Monarchy, w którym Europa i świat cały czci wzór Władcy. JE. dr. Daniel przemawiał po przerwie dalej, wznosząc kielich na cześć prasy. Toast ten przyjęto hucznymi oklaskami. Rozpoczęły się odpowiedzi: w imieniu prasy angielskiej przemawiał sir Thomas Crosbie, w imieniu prasy francuskiej redaktor *Echo de Paris* p. Edmund Lepelletier, w imieniu Niemców p. Neumann Hofer z Berlina, w imieniu Włochów p. Bon-

fadini z Rzymu, kończąc toast swój okrzykiem na cześć obecnego na bankiecie poety i autora węgierskiego Maurycego Jokaja. Toast ten zamienił się w owację dla sędziwego pisarza. Pomimo lat i życia pełnego trudów i pracy, trzyma się on rzeźko i widać nie chce nawet uchodzić za starca. Głosem silnym i pewnym odpowiadał on następnie, podnosząc jako zawodowy dziennikarz, bole i radości, prace i tryumfy prasy. Po Jokaju zabrał głos wiceprezes Towarz. polskich dziennikarzy p. Kazimierz Skrzyński i we francuskiej mowie, w urzędowym języku kongresu, wychylił kielich na cześć Węgier. P. Skrzyński złożył podziękowanie gościnnym Węgom za przyjęcie, podniósł piękność ich tysiącletniej wystawy, a cofnąwszy się do przeszłości, wspominał o rozmaitych punktach styczności, które Węgrów i Polaków przez długie wieki łączyły. Z cywilizacji zachodniej wspólnie czerpiąc ożywe źródło duchowego rozwoju, oba narody tworzyły wał ochronny Europy od Wschodu. Polityczne różnice obecnej chwili nie mogą zatrzeć pamięci węzłów przeszłości, a dzisiejsza uroczystość zacieśnia wzajemną sympatyę. Mowa zakończył okrzykiem na cześć Węgier w języku polskim, którem na cześć Węgier: „Eljen!“ Przyjęto toast z zapałem, a dr. Bossanyi, jeden z najpierwszych publicystów peszteńskich, odpowiedział pięknie, potrącając również o nutę historycznych wspomnień.

Po bankiecie rzesza dziennikarska rozbiegła się po całej wystawie i po mieście, zwiedzając jego osobliwości, bawiąc się lub pracując.

Wieczorem połączyła wszystkich znowu t. zw. Os-Budavara, t. j. Stara Buda z czasów tureckich. Nie zapuszczając się na razie w opis zarówno wystawy, jak i Starej Budy, nadmienię tylko pokrótce, że Os-Budavara jest to miejsce najrozmaitszych rozrywek, rozrzuconych na tle twierdzy budzińskiej z przed laty 300, gdy Węgrzy byli jeszcze pod tureckim zaborem. Podwoje wszystkich tych lokali otworzyły się dzisiaj na nasze przyjęcie. Całość tworzyła obraz z tysiąca i jednej nocy. Tu włoscy śpiewacy w cieniach starej lipy nucą „Barcarole“ lub hymn „Santa Lucia“; tam znowu orkiestra pod batutą samego Zieh-rera gra śliczne walce i polki głośnego kompozytora; ówdzie popisują się pod otwartym niebem najpierwsi artyści i artystki teatru peszteńskiego, primadonny i śpiewacy nadwornej opery królewskiej. W dniu tym Os-Budavara wybiera bowiem „deputowanego“; ma być nim jeden z jej artystów. Zabawę tę wymyślono, aby dobroczynnemu celowi, na który dochód tego dnia jest przeznaczony, zapewnić większą pomoc; artyści i artystki, przedstawiciele poważnej i prawdziwej sztuki, nie waha się tu dla dobrego celu wystąpić publicznie, chociaż miejsce, na którym się popisują, zajmują zazwyczaj ludowi śpiewacy i aktorowie. Pod pretekstem, że śpiewem swym, grą i deklamacją agitują za jednym z kandydatów na owego deputowanego, popisują się przed tysiącnym tłumem, czując, że zbliżenie to nie tylko im nie zaszkodzi, lecz silnie jeszcze zacieśni węzeł sympatii i wspólności między ludem a artystami, do tego ludu i narodu należącymi. Gdzie indziej znowu indyjski fakir, śpiący od dziesięciu już dni snem nieprzerwanym, jest przedmiotem podziwu; wschodnie tancerki popisują się swym tańcem; w oryginalnym mecie Turcy i inurzyni biją pokłony Allahowi i jego prorokowi; w odosłoniętym pawilonie grupa artystów śpiewa całego „Barona cygańskiego“, przekupnie sprzedają wschodnie i krajowe wyroby — wszędzie panuje życie i ruch ogromny, do późnej nocej godziny.

W Os-Budavara większe też tłumy niż na samej wystawie, a i tam przeważnie szukają one przechadzki, podczas gdy w pawilonach stosunkowo bardzo jest mało tych, którzy wystawę rzeczywiście i gruntownie zwiedzają. Jest to ujemna strona tego rodzaju rozrywki. Za to bawia się tu tłumy tak, jak u nas nie ma nikt nawet wyobrażenia. Widza, który nie jest do tego przyzwyczajony raz to; czuje się on więcej zdziwionym niż upojonym.

Z Watykanu.

(Misja w Rosji nuncjusza Agliardi'ego. — Najbliższy konsystorz papieski. — Przyjazd do Rzymu ks. metropolity Sembratowicza i biskupa salcburskiego Hallera. — Msgr. Satolli. — 75-letnia rocznica pierwszej komunii Papieża).

Utrzymujący stosunki ze sferami watykańskimi korespondent rzymski *Polit. Corr.* pisze:

Przebieg nadzwyczajnej misji nuncjusza msgr. Agliardi'ego w Rosji sprawił w Watykanie wielkie zadowolenie. Delegat Ojca św. przyjmowany był w Moskwie w sposób odszczególniający i zajął tam do pewnego stopnia wyjątkowe stanowisko w obec innych, wysłanych na koronację zagranicznych przedstawicieli. Kiedy chodziło o znaną kwestję zapewnienia przedstawicielowi Ojca św. pier-

wszeństwa przed innymi ambasadorami, polecił car Mikołaj II-go złożyć w Watykanie zapewnienie, iż nadzwyczajny pełnomocnik Papieża w Moskwie przyjęty będzie z najwyższym szacunkiem i że nie potrzeba na to z góry jakichś stanowczych zarządzeń. Przyrzeczenie to w zupełności spełniono. Co się tyczy przypisywanej msgr. Agliardiemu misji politycznej, jaką łączono z jego pobytem w Rosji, to zapewne idzie się za daleko, jeśli się przypuszcza, iż odbywały się formalne rokowania co do kwestji zachodzących między Watykanem a rządem rosyjskim. Prawdą zdaje się być tylko to, iż podczas pobytu nuncjusza nastąpiła ogólna wymiana myśli o różnych kwestjach. Msgr. Agliardi, jak utrzymują, miał się ograniczyć do tego, że przedstawił życzenia Watykanu co do zupełnej swobody porozumiewania się katolickich biskupów w Rosji ze Stolicą św., niemniej bezpośrednich stosunków Stolicy św. z rządem rosyjskim. Co do szczegółów tej sprawy, miał nuncyusz pozostawić rządowi rosyjskiemu swobodę wynalezienia w tej mierze odpowiedniej formy i udzielenia odpowiednich instrukcji rosyjskiemu ministrowi-rezydentowi przy Watykanie, p. Izwolskiemu.

Na papieskim konsystorzu, zapowiedzianym na dzień 28 b. m. msgr. Agliardi będzie mianowany kardynałem. Dla oficjalnego zawiadomienia o tej nominacji i wręczenia pierwszych insygniów godności kardynalskiej nuncyuszowi, wyznaczono papieskiego gwardzistę szlacheckiego hr. Stanisława Muccioli. Podczas uroczystego włożenia biretu przez Monarchę antryackiego, spełniać będzie urząd ablegata papieskiego, audytor nuncjatury wie-deńskiej msgr. Locatelli.

W niemieckim hospycjum przy Santa Maria dell' Anima oczekują w najbliższych dniach przybycia ks. metropolity gr. kat. Sembratowicza i ks. biskupa Hallera z Salcburga, których nominacja kardynałami, nastąpiła na konsystorzu listopadowym 1895 roku i którzy na publicznym konsystorzu w dniu 25 b. m. otrzymają kapelusze kardynalskie. Msgr. Satolli, którego również na przeszłorocznym konsystorzu Papież zamianował kardynałem, pozostanie jeszcze przez pewien czas jako apostolski delegat w Ameryce i otrzyma kapelusze kardynalski dopiero na przyszłym konsystorzu, który się odbędzie z końcem roku. Przyczyna tej zwłoki leży w tem, iż rozwiązanie pewnych kwestji kościelnych w Ameryce, wymaga przedłużenia działalności msgr. Satolli. Papież nadto nie powziął jeszcze postanowienia co do wyboru jego następcy.

W dniu 21 czerwca obchodzie będzie Papież Leon XIII 75 rocznicę pierwszej komunii św., którą przyjął w Viterbo. Z tego powodu odprawi Ojciec św. Msze, na której będą obecne delegacje wielu stowarzyszeń katolickich. W Viterbo przygotowały się wielkie uroczystości na cześć Papieża i ma być tam wystawiony pomnik na pamiątkę pierwszej jego komunii. Związał się też komitet pod przewodnictwem tamtejszego biskupa, który zamierza zbierać datki na ten cel i zwróci się w tej mierze głównie do seminarjów i innych duchownych zakładów wychowawczych we Włoszech i zagranicą.

KRONIKA

Lwów, 17 czerwca.

— C. k. Rada Dworu p. Hild, wyjechał dziś na lustrację starostwa do Liska.

— C. k. rada Dworu i naczelny dyrektor poczt i telegrafów, Jan Aloizy Seferowicz, wyjechał w sprawach służbowych do Wiednia, a kierownictwo Dyrekcji objął starszy rada p. Emil Gaberle.

— P. Władysław Struszkiewicz, rada rządowy i poseł do Rady państwa, przyjechał z Wiednia do Czernichowa na odbywające się egzamina w tamtejszej szkole rolniczej.

— 200 rocznicę śmierci króla Jana III, obchodzono dziś we Lwowie uroczystości według programu, zapowiedzianego przez prezydium miasta. O godzinie pół do 11 przed południem wyruszył z ratusza do kościoła OO. Bernardynów pochód, w którym postępowali członkowie Rady miejskiej z prezydentem miasta na czele, deputacje Towarzystwa strzeleckiego i innych korporacji miejskich, cechy z chorągwiami, oddział członków Tow. gimnastycznego „Sokół“ w mundurach, oddział ochotniczej straży ogniowej, oraz liczna publiczność.

W kościele OO. Bernardynów odprawił nabożeństwo ks. Norbert Golichowski; podczas Mszy żałobnej śpiewał chór „Lutni“. Na tem wyzerpano program przedpołudniowy. Popołudniu o godzinie 5 będzie miał w sali ratuszowej bezpłatny odczyt p. Czołowski na temat: „Król Jan III i miasto Lwów“, — wieczorem zaś odbędzie się uroczyste przedstawienie w teatrze.

— Rada miasta Lwowa rozda działy wszystkich szkół miejskich pamiątkowy numer *Małego Świątka*, poświęcony pamięci króla Jana III. sześć tysięcy egzem-

plarzy tego numeru zakupiła Rada miejska, jeden zaś tysiąc ofiarowała redakcja bezpłatnie. Ogółem rozdano działy szkół ludowych we Lwowie 7000 egzemplarzy wspomnianego numeru *Małego Świątka*, a to podczas obchodów, które odbyły się dzisiaj w godzinach przedpołudniowych we wszystkich szkołach miejskich.

— Komisja weryfikacyjna, wybrana na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej dla sprawdzenia wyborów, ukonstytuowała się, wybierając przewodniczącym dr. Aleksandra Maryańskiego, referentem dr. Emila Byka.

— Posiedzenie Rady miejskiej (dawniejszej), odbędzie się we czwartek, dnia 18 b. m. o godzinie 6 wieczorem, w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innymi: Podanie do wiadomości reskryptu Wydziału krajowego w sprawie zmiany statutu m. Lwowa.

— Magistrat miasta Lwowa zawiadamia niniejszem pp. przemysłowców posiadających przedsiębiorstwa podlegające ustawie o ubezpieczeniu robotników od wypadków z dnia 28 grudnia 1887 (dz. u. p. nr. 1 ex 1888) że wedle §. 21 tejże ustawy, tudzież §. 28 statutu zakładu termin wnoszenia obliczeń i opłat za I. półrocze 1896 zapada z dniem 30 czerwca 1896 roku.

Pp. interesowani zechcą przeto uczynić zadanie temu obowiązku najdalej do 14 lipca 1896 a to pod zagrożeniem grzywny aż do 100 zł. ewentualnie aresztu do 20 dni.

Ci pp. przedsiębiorcy, którzy w tym okresie płatniczym wcale nie zatrudniali robotników, winni również donieść o tem zakładowi ubezpieczenia od wypadków pod l. 16 nl. Brajerowska we Lwowie.

Po formularze obliczeń zgłosić się należy do Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków lub do komisariatów miejskich lub też do biura Departamentu V. (przemysłowego) Magistratu w ratuszu.

— Zakład ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicji i Bukowiny we Lwowie, przypomina wszystkim przedsiębiorcom, że termin przedkładania obliczeń i uiszczania opłat za pierwsze półrocze r. b., upływa dnia 30 b. m. Uprasza więc wszystkich przedsiębiorców, ażeby dla uniknięcia następstw przewidzianych w ustawie, zechcieli obliczenia wraz z przypadającą premią w gotówce przesłać Zakładowi (przy ul. Brajerowskiej l. 16) w listach opłaconych, najdalej do 14 lipca b. r. Inkasentów do odbierania pieniędzy Zakład niema.

— Podwieczorek wysłanowy. W pałacu sztuki na placu powystawowym odbędzie się w dniu 29 b. m. podwieczorek wysłanowy. Urządzeniem podwieczorku zajmuje się Stowarzyszenie „Dzieciątka Jezus“, utrzymywane prawie wyłącznie z funduszy prywatnych, gromadzonych z ofiarności ludzi dobrej woli, którzy odczuli brak instytucji, któraby opiekowała się dziećmi, nie mającymi opieki rodzicielskiej. Pragną oni tym sposobem utorować drogę do założenia podobnego zakładu, w którymby te z góry na pogardę skazane, a przecież nie winne istoty, mogły się stać użytecznymi społeczeństwu. Stowarzyszenie „Dzieciątka Jezus“ naprzykrza się ofiarności publicznej bardzo rzadko, bo tylko raz do roku, wtedy właśnie, kiedy tysiące pieniędzy idzie, że tak powiemy, na marne — słusznym więc jest, aby okrucy z tego wielkiego stołu spadły i dla tych, którzy żyć muszą niezastępowaniem okrucami sympatii publicznej. Za dwie korony, dane jako cena wstępu, spędzić będzie można wieczór nader przyjemnie, a nadto spożyć smaczny podwieczorek, przy dźwiękach kapeli 30 p. p., pod kierownictwem p. Rolla. Protektorat wieczoru objęła księżna Adamowa Sapieżyna.

— Z Politechniki. P. Kazimierz Bartmański, rodem z Tadań w Galicji, zdał drugi egzamin rządowy na wydziale inżynierii we Lwowie.

— Zakład wychowawczy Sióstr Bożenuskich w Łańcucie rozszerzywszy swoje lokale, może przyjąć na rok przyszły większą liczbę panienek. Nauka odbywa się wedle planów Rady szkolnej krajowej, ze szczególnem uwzględnieniem konwersacji niemieckiej; język francuski i muzykę zostawia zakład wychowawczy woli rodziców, a kładzie nacisk na obznajomienie panienek z gospodarstwem domowym.

— Z Tow. „Szkół ludowej“. Do zarządu głównego Tow. Szkół ludowej wpłynęło w miesiącu maju: 1) na budowę szkół w Białej 106 zł. 22 ct., 2) na fundusz zakładowy 208 zł. 94 ct., 3) na fundusz bieżący 326 zł. 82 ct. — razem 641 zł. 98 ct. W miesiącu tym wydano 568 zł. 6 ct. — 3 zł. złożył Warszawianin.

— Ślub. W Tarnowie odbył się dnia 16 b. m. ślub pani Zofii z Fibichów 1^o voto Stradiotowej, córki p. Antoniego Fibicha, notariusza i wiceprezesa Rady powiatowej mieleckiej, z p. Leonem Skolimowskim, synem ś. p. Władysława, właścicielem dóbr z Dynisk.

— Zwiedzenie garbarni w Rzeszowie. *Kurier Rzeszowski* donosi: Radca rządowy dr. Eitner, naczelnik stacyi doświadczalnej dla przemysłu garbarskiego w Wiedniu, oraz p. Arnulf Nawratil, c. k. starszy inspektor przemysłowy, bawili dnia 12 b. m. w Rzeszowie,

w celu zwiedzenia tutejszej akcyjnej garbarni. Panowie ci, których po całym zakładzie oprowadzał zarządca fabryki p. Wurm w towarzystwie członków rady nadzorczej, odnieśli jak najlepsze wrażenie, nie szczędząc technicznemu kierownikowi zasłużonych pochwał. Po zwiedzeniu zakładu, udali się do Sokołowa, w celu zwiedzenia tamtejszych zakładów garbarskich. Rada dr. Eitner i starszy inspektor p. Nawratil, z inicjatywy Wydziału krajowego, wydelegowani zostali przez Ministerstwo handlu do zbadania przemysłu garbarskiego i białoskórniczego w Galicji, a w następstwie podania wskazówek, w jaki sposób te gałęzie przemysłu w kraju podniesione być mogą.

Ogień piwniczny powstał wczoraj popołudniu w domu pod l. 4 przy ul. Kotlarskiej. Od płonącej zapalki, nieogłębnie rzuconej przez chłopaka, zajęła się farba w beczce, stojącej w owej piwnicy. Straż pożarna natychmiast ugasiła ogień.

Zamach samobójczy. W przystępie obłądu usiłował wczoraj trzykrotnie malarz Artur K. odebrać sobie życie — rzekomo z powodu zawodu w miłości. Najpierw skoczył z ganku pierwszego piętra na podwórze, a nie doznawszy szwanku, pobiegł do studni, znajdującej się na rogu ul. Gródeckiej i Bema i skoczył do basenu. Sposrzedził jeden z sąsiadów i wydobył desperata z wody. W kilka chwil później obwiesił się K. na parkanie przy ul. Bema, lecz i tym razem ten sam sąsiad ocalił mu życie. Szaleńca odstawiono do komisaryatu dzielnicy II, celem umieszczenia go w Zakładzie obłąkanych.

Z Obserwatorium c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 17 czerwca godz. 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr mm.	Temperatura °C.	Wiatr		Zachmurzenie niebo (0-10) **
				kierunek	siła	
16/6	2 połud.	766.75	+24.7	SW	1	5
16/6	9 wiecz.	766.06	+17.4	S	1	2
17/6	7 rano	726.09	+18.4	SSE	1	2

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 16 czerwca do 7 rano dnia 17 czerwca b. r. była +25.4°C., najniższa +13.4°C.

Barometr stoi w mierze.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności $\frac{n}{10}$ mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie.

**) 10 całkiem zachmurzone.

Nowa letnia siedziba pod Tatrami dla osób szukających wytchnienia lub pragnących zwiedzać Tatry, tworzy się w Poroninie, wsi sąsiadującej z Zakopanem. Taniósć mieszkań i innych potrzeb skłania niezamożnych ludzi do przebywania w Poroninie, gdzie nawet tego lata zamierzają wybierający się do tej wsi goście urządzić sobie wygodne i czyste namioty. O lokal taki nietrudno, a będzie można zaczerpnąć w nim wiadomości ze świata i w razie słoty zejść się na wspólną pogawędkę.

Poronin posiada korzystne na takie letnie zbiorowisko warunki, bo w miejscu jest poczta i telegraf, kościół w samym środku wsi i nie brak składu wszelkich towarów i wiktuałów. Furmanek do wyjazdu jest dosyć w Poroninie i spacer piękny na Grapę Kołową, z kąd nieopisanie wspaniały rozciąga się widok na całe Tatry.

Amatorowie kąpieli mają w Dunajcu pyszną wodę, a gdy komu przyjdzie na myśl zabawa to do Zakopanego ma tylko pół godziny po dobrej drodze.

Domów, wyłącznie dla gości zbudowanych nie brak już w Poroninie, a gdyby się większa ich liczba potrzebna okazała, dziedzie Poronina chętnie zajęłoby się postawieniem domostw gościńnych.

Aresztowani. Z Warszawy otrzymaliśmy dzienniki — a między innymi *Ocas* — smutną wiadomość, że w ostatnich czasach odbyły się u znanego publicysty i krytyka, Piotra Chmielowskiego, oraz u wielu innych osób rewizje domowe. Na podstawie tych rewizji, aresztowano p. Piotra Chmielowskiego, pannę Wasilkowską, pracującą w jednym z dzienników warszawskich, dwie panny Horzakówny, jedną w Lublinie, drugą w Warszawie, i pannę Swołyńską, właścicielkę pensjonatu żeńskiego w Warszawie.

Gość z Litwy. Z Wilna piszą do warszawskiego *Wieku*:

Z wiosną wzrosło znowu wychodźstwo z kraju północno-zachodniego. Obecnie jednak w liczbie emigrantów przeważa znacznie element chrześcijański. Żydzi uchodzą meo w pierwotnych zapachach. Rok 1895 w historii emigracji plemienia judajskiego odznacza się najstarszym ruchem z szeregu ostatnich lat piętnastu. Według jednak wiadomości podanych przez nowojorski komitet emigracyjny, w roku ubiegłym

przybyło do Ameryki z Rosyji około 20.000 żydów, z tej liczby przeszło 59 proc. okazało się emigrantów z gub. litewskich i białoruskich. Z powodu wypadków wschodnich, przesiedlanie się do Palestyny było nader słabe, gdyż władze tureckie utrudniały przejazd. Do Argentyny zaś żydzi tutejsi nie mają wcale ochoty. Pomimo tego wylewu po za granice kraju, w miastach odczuwa się przepełnienie ludnością żydowską, a proletaryat cierpi wielką nędzę, która szuka środków do życia na nielegalnej nieuczciwej drodze. Wśród chrześcijan zaś w niższych warstwach społecznych ruch emigracyjny niemal się zdzielił. Jakaś gorączka emigracyjna opanowała tłumy, przenikając do najgłębszych zakątków. Fala nie płynie w jednym kierunku, lecz się rozdwaja, unosząc jednych na Wschód, innych na Zachód. Z wiadomości otrzymanych z Syberji, napływ mieszkalców ze stron tutejszych ciągle wzrasta.

Lud ochłonął już nieco w nadziejach bezpłatnego przesiedlenia do Tomski i zapomogi rządowej. Do wiosny nie przestawał obarczać władz petycjami w tym celu i bezczynnie oczekiwał rezultatu prośb. W niektórych powiatkach wpłynęło to ujemnie na gospodarstwa, pozabawione do pewnego stopnia potrzebnych rąk roboczych. Najem rocznej czeladzi był z tego powodu wielce trudny. Gospodarstwa włościańskie niemniej ucierpiały z powodu wypędzania nasion i inwentarza roboczego, co się zdarzyło w wielu wsiach. Dziś ruch wychodźczy gaśnie i życie włościan do normalnego biegu wraca.

Fryderyk Wielki o pojedynku. *Deutsches Wochenblatt* zamieszcza pod tym tytułem artykuł, zawierający poglądy króla na sprawę pojedynków. Fryderyk Wielki uznawał za główną przeszkodę usunięcia pojedynków, zapatrywanie, iż oficer odmawiający pojedynku, musi być z armii wykluczony. W rozprawie swojej: „Sur les raisons d'établir ou d'abroger les lois“ (O powodach ustanawiania lub odwoływania praw), rozwodzi się wyczerpująco nad skutecznością praw o pojedynku. Rozprawę tę napisał 1749 r., po przeczytaniu Montesquieu'go „Esprit des lois“. Nie nadmienia on tu nigdzie, ani nawet jednym słowem, aby pojedynek w jakimbyś razie uważał za uprawniony. Wyrażenia, jakich używa do określenia pojedynku, brzmią: „préjugé; fausses opinions; point d'honneur mal entendu; ce point d'honneur mal placé; cette mode barbare“ (Przesąd, fałszywe opinie, punkt honoru źle pojęty, punkt honoru źle umieszczony, ta moda barbarzyńska). Tego gatunku mordców (cette espèce de meurtriers) wcale nie usprawiedliwia, co najwyżej uważa możliwość ich unięwinnienia, o tyle tylko, o ile ten co się nie pojedynkował, jest wygnaniem z towarzystwa. Dla zaradzenia pojedynkom stawia król w swej rozprawie projekt zwolnienia powszechnego kongresu książąt Europy, któryby postanowił, iż plama przyczepia się do tych którzyby pomimo zakazu pojedynku starali się zarżnąć wzajemnie; dalej należy im zupełnie odmawiać schronienia (asile), a wszelką obrazę karać jak najsurowiej. Na zaznaczenie zasługuje jeszcze, iż Fryderyk W. nie uważał zwykłych sądów za niewłaściwe do rozstrzygania spraw honorowych.

Miasto Paryż sprawiło sobie statek elektryczny do obwożenia gości po kanałach podziemnych. Jak wiadomo, kanały paryskie można zwiedzać; dawniej część przechodziło się pieszo, a część przejeżdżało się w łodziach, holowanych przez robotników. Już od dwóch lat na części suchej istnieją wagoniki, ciągnięte siłą elektryczności; przed kilku dniami puszczono po raz pierwszy w ruch na części wodnej łódź, poruszaną również elektrycznością systemu inżyniera de Bovel. Łódź ta kosztuje 20.000 fr.

Całkowite zaćmienie słońca przypada w dniu 9 sierpnia b. r. Będzie ono widoczne w całej pełni w Japonii i Norwegii. Do Japonii wyrusza kilku astronomów angielskich z obserwatorium w Greenwich, oraz profesor Turner z Oksfordu. Ameryka wysłała także profesora Todd, a Francja — p. Deslandres. Kilkonastu astronomów uda się także do Norwegii. Faza zupełnego zaćmienia przypada o 1 1/2 godziny wcześniej w Norwegii, niż w Japonii.

Notatki literacko-artystyczne.

Przewodnik naukowy i literacki, bezpłatny dodatek do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc czerwiec i zawiera: I. Infamia. Studium prawno-społeczne, przez dr. Bronisława Łozińskiego. — II. Pamiętniki pułkownika d'Aloy, rezydenta saskokurlandzkiego, (przyczynki do historii polskiej XVIII wieku), przez X. — III. Krzemienie. Z dziejów oświaty w Polsce. (1805—1832), przez Michała Rollego. — IV. Zarys ustroju państwowo-społecznego Rusi w XI i XII wieku, przez Fr. Rawitę. — V. Starogrecka reakcja przeciw materializmowi, przez dr. Aleksandra Raciborskigo. — VI. O łowiectwie polskim w czasach piastowskich (wiek X., XI., XII., XIII. i XIV.), przez Stanisława Henryka Badeniego. — VII. Galicjana (1778—1812), przez Stanisława Schnür-Pepłowskiego. — VIII. Kronika literacka.

Bibliografia historii polskiej. Wspólnie z dr. Henrykiem Sawczyńskim i członkami Kółka historycznego uczniów Uniwersytetu lwowskiego zebrał i ułożył dr. Ludwik Finkel. Część II., zeszyt II. W Krakowie. Nakładem Akademii Umiejętności. 1896. Str. od 689 do 848.

Kilkakrotnie już, przy pojawieniu się poprzednich zeszytów, podnosiliśmy wielką doniosłość i wartość wydawnictwa „Bibliografii historii polskiej“. Obecnie wyszedł drugi zeszyt drugiej części tego bardzo pożytecznego a pracowicie zestawionego dzieła. Zawiera on z dzieła „opracowań“ tytuł: „Wiara i Kościół“ bibliografię dzieł, odnoszących się do epoki chrześcijańskiej, w szczególności do historii Kościoła w Polsce, historii Kościoła ruskiego tak schizmatycznego jak i unickiego, historii Kościoła ormiańskiego, sekt Kościoła katolickiego i religii żydowskiej. Prócz tego w zeszycie tym, mianowicie na ostatnich jego ośmiu arkuszach, rozpoczęto także Bibliografię dzieł „Prawa i ekonomii“, mianowicie jego tytuł pierwszy „Prawo polskie“ (Wiadomości wstępne, historia prawa polskiego, Prawo polskie publiczne). Układ dzieła zachowano naturalnie ten sam, jak poprzednio — odznacza się on zaś wielką systematycznością i jest bardzo przejrzysty.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we środę (w teatrze letnim), uroczyste przedstawienie w dwusętną rocznicę zgonu króla Jana III Sobieskiego „Kiejstut“, tragedia w 5 aktach Adama Asnyka. Szósty gościnny występ Marcelgo Zboińskiego. Zakończy obraz z żywych osób p. t. Król Sobieski pod Wiedniem.

Jutro, we czwartek (teatr letni) Siódmy gościnny występ Marcelgo Zboińskiego „Powietrze wielkomięskie“, komedia w 4 aktach Oskara Blumenthala i Gustawa Kadelburga.

W piątek nie będzie przedstawienia.

W sobotę (teatr letni) Ósmy gościnny występ Marcelgo Zboińskiego „Honor“, komedia w 4 aktach Sudermana.

W niedzielę, (teatr letni) dziewiąty występ Marcelgo Zboińskiego „Gwiazda Syberji“, dramat w 4 aktach ze śpiewami hr. Leopolda Starzeńskiego.

Głosy publiczne.

Wydział Towarzystwa spiew. „Echo“ dziękuje niniejszym wszystkim, którzy przyczynili się do osiągnięcia świetnego rezultatu z festynu urządnego na dochód Towarzystwa w dniu 24 z. m. zwłaszcza paniom, które raczyły zająć się zbieraniem fantów na loteryę i sprzedażą losów, oraz pp. kupcom, którzy przez swoją ofiarność wzbogacili loteryę licznymi i cennymi darami.

Zarazem podaje wydział do publicznej wiadomości, iż czysty dochód z festynu wynosi 700 zł.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Towarzystwo rolnicze krakowskie.

Kraków, 17 czerwca.

(h) Po nabożeństwie, odprawionem w kościele św. Marka, rozpoczęły się dzisiaj o godzinie 11 przed południem w sali Towarz. wzajemnych ubezpieczeń obrady walnego zgromadzenia członków Komitetu Tow. rolniczego krakowskiego oraz delegowanych Towarzystw okręgowych zachodniej części kraju.

Zagaił zgromadzenie prezes hr. Franciszek Mycielski, poczem przedłożone zostało zebranym sprawozdanie z czynności Komitetu Towarzystwa w roku ubiegłym.

Po przyjęciu tego sprawozdania do wiadomości, zgromadzenie przystąpiło do obrad fachowych.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 13.55 do 13.60, loco Ołomuniec 12.60 do 12.70, loco Berno - Wiedeń 12.60 do 12.70, na czerwiec loco Aussig 13.60 do 13.65, cukier w kostkach prima 37.— do 37.50, secunda 36.75 do 37.25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 15.60 do 15.80 Nafta kaukaska transito Tryest 5.50 do 6.—, galicyjska przeźroczysta 18.75 do 19.—.

Targ zbożowy.

Lwów, 17go czerwca: pszenica 7.20 do 7.65 zł., żyto 5.70 do 6.20, jęczmień browarny 5.— do 5.50, jęczmień pastewny 4.50 do 4.75, owies 5.50 do 6.—, rzepak 8.75 do 9.20, groch 4.80 do 6.50, wyka 4.50 do 4.75, nasienie lniane —.— do —.—, nasienie konopne —.— do —.—, bób —.— do —.—, bobik 4.25 do 4.50, hreczka 6.80

do 7.50, konieczna czerwona galic. —.— do —.—, szwedzka —.— do —.—, biała —.— do —.—, tymotka —.— do —.—, anyż —.— do —.—, kukurudza stara —.— do —.—, nowa 5.— do 5.50, chmiel 10.— do 16.—, spirytus gotowy —.— do —.—, na termin —.— do —.—, Waranty —.— do —.—.

Uspokojenie spokojne.

OSTATNIA POCZTA

W zamku królewskim w Budzie odbył się onegdaj obiad dworski, na który otrzymali pomiędzy innymi zaproszenie: Ks. Ludwik Bawarski z osobami swojego orszaku, PP. Ministrowie hr. Gołuchowski i generał Fejervary, generał włoski Moconi z przydzielonym do jego boku kapitanem Urbaniskim, generał-adjutanci, generałowie Paar i Bolfras, szef sekcji Papay.

Pan Prezes gabinetu hr. B a d e n i powróci jutro we czwartek ze Styrii do Wiednia, a w piątek uda się do Budapesztu, celem wzięcia udziału w obiadach delegacyjnych.

Obecnie mamy już także i głosy prasy rosyjskiej o wywodzie P. Ministra hr. Gołuchowskiego. Dzienniki rosyjskie podnoszą, że to co powiedział P. Minister spraw zagranicznych o zamilowaniu pokojowem Rosyji, powinno wystarczyć wszystkim za dowód, że Rosyja pragnie szczerze pokoju. *Nowoje Wremia* twierdzi, że nigdy jeszcze żaden z austriacko-węg. Ministrów nie odezwał się w Delegacjach tak przyjaźnie o Rosyji, jak to uczynił właśnie hr. Gołuchowski. Wyrażona przez niego nadzieja, że Rosyja i w przyszłości trzymać się będzie tej samej metody i nie będzie się mieszała w wewnętrzne sprawy państw bałkańskich, jest więcej niż uzasadnioną. Rosyja nie żąda dla siebie przemownego wpływu na Bałkanie; prowadzi ona jeno politykę, zmierzającą do utrzymania pokoju. Przyczyną zwrotu, jaki nastąpił w zapatrywaniach Austro-Węgier na Rosyję, szukać należy w świetnych dyplomatycznych sukcesach, które odniosła Rosyja w pamiętnym r. 1891, kiedy to nawiązała francusko-rosyjskie braterstwo w Kronstadzie.

Także *Moskowskij Wiedomosti* wyrażają się w podobny sposób o mowie P. Ministra i sądzą, że wywołane w Macedonii agitacje nie zagrażają wcale pokojowi, gdyż Rosyja stanowczo je potępia.

Jutro odbędzie się w Berlinie odsłonięcie pomnika cesarza Wilhelma I. Jak słychać, cesarz przy tej okazji wypowie mowę, która ma znacznie osłabić wrażenie, jakie wywarło przemówienie księcia Ludwika bawarskiego w Moskwie.

Parlament niemiecki przyjął wniosek o zaprowadzeniu w Alzacji i Lotaryngii obowiązującej w całym państwie ustawy prasowej. Uchwałę tę poprzedziła dłuższa rozprawa o położeniu w krajach przyłączonych. Dep. Preiss i Colbus ganili ostro administrację niemiecką i zapewniali uporeczywie, że od lat dwudziestu pięciu system germanizacyjny nie tam nie wskórał. Izba dała pewne zadośćuczynienie tym posłom, naganiając metodę stosowania ustaw wyjątkowych w Strasburgu i Metz. Rada tajny Halley łagodził, jak mógł wrażenie ogólne, ale słowa jego nie zapobiegły uchwale, której rząd sobie nie życzył.

Centrum wniosło następującą interpelację w sprawie zniesienia ustawy przeciw Jezuitom: „W dniu 20 lutego 1895 r. uchwalił parlament znaczną większością przyjęcie projektu, odnoszącego się do zniesienia ustawy o zakonie Tow. Jez. z 4 lipca 1872 r. W dniu 7 grudnia 1895 r. zawiadomił zastępca kanclerza, sekr. stanu i minister Bötticher nowo zebrany parlament, że uchwała Rady związkowej w sprawie wzmiankowanego wyżej postanowienia parlamentu dotąd nie zapadła. Podpisani zapytują ks. kanclerza: 1) Czy uchwała Rady związkowej w tej sprawie i dzisiaj jeszcze nie zapadła? A jeżeli to nie nastąpiło, natenczas 2) z jakich przyczyn Rada związkowa ociąga się z powzięciem decyzji w sprawie wzmiankowanej uchwały parlamentu? Czy ks. kanclerz zamysła teraz po upływie 16 miesięcy, a w każdym razie jeszcze przed zakończeniem obecnej sesji parlamentu, spowodować powzięcie ostatecznego postanowienia“.

Według *Nordd. All. Ztg.*, w piątek odbędzie się prawdopodobnie wspólne posiedzenie obu Izb Sejmu pruskiego, poczem nastąpi zamknięcie obecnej sesji.

Sekretarz stanu Marschall, wręczył bawiającemu w Berlinie wicekrólowi chińskiemu Li-Hung-Czangowi z polecenia cesarza, wielką wstęgę orderu Czerwonego orła. W najbliższych dniach ma Li-Hung-Czang odwiedzić ks. Bismarcka w Friedrichsruhe.

W powrocie z Moskwy przybył do Berlina japoński marszałek i minister wojny Yamagata.

Petersburskija Wiedomości zamieszczają artykuł występujący przeciwko zarządzeniom Apuchtina, uniemożliwiającym naukę języka polskiego w szkołach Królestwa Polskiego.

Przedwczoraj odbyło się w pałacu Eli-
zejskim posiedzenie rady ministrów, na któ-
rem roztrząsano sprawę procesyj Bożego Cia-
ła, które się odbyły w różnych miastach
wbrew zakazowi merów. Postanowiono zarzą-
dzić stosowne dochodzenia.

Na cześć bawiącego w Paryżu przewodcy niemieckiej socjalnej demokracji odbył się bankiet, podczas którego dep. Jaures wielbił braterstwo ludów, dowodząc, że patryotyzm, torujący drogę porozumieniu międzynarodowemu, wyższy jest od patryotyzmu, wzniecającego wojny. Liebknecht odpłacił pięknem za nadobne i wysławiał ducha francuskiego.

Z Rzymu donoszą, że p. Ressiman ma zostać ambasadorem włoskim w Londynie w miejsce generała Ferrero, który, skutkiem ogłoszonej niedyskretnie we włoskiej księdze zielonej poufnej wymiany zdań z lordem Salisburyem, stał się na posadzie londyńskiej niemożliwym.

Wiadomości nadeszłe w ostatnich dniach do Belgradu stwierdzają, że ruch macedoński istnieje wprawdzie, lecz w nader skromnych rozmiarach. Od 10 b. m. nie odkryto ani jednej nowej bandy. Tak z tureckiej, jak i bułgarskiej strony poczyniono wszystko w celu możliwie dokładnego strzeżenia granicy. Rząd bułgarski przedsięwziął nadto wszelkie środki, by na obszarach księstwa przeszkodzić tworzeniu się nowych oddziałów powstańczych. Co się tyczy dwóch nielicznych band, grasujących w powiecie Nevrekop, zapewnił rząd bułgarski Portę, że te nie wtargnęły z Bułgarii, lecz utworzyły się i uzbroiły w samej Macedonii.

Generalny konsul angielski na Krecie doniósł telegraficznie, iż położenie na Krecie poczyną tak się poprawiać, że prawdopodobnie da się osiągnąć pokojowe załatwienie rzeczy. Skutkiem tego można zaprzestać dalszego wysyłania okrętów wojennych na Kretę.

Kreteński rewolucyjny komitet centralny wydał odezwę do chrześcijańskich mocarstw, wzywając ich pomocy w celu ułatwienia emigracji z Krety chrześcijańskim rodzinom, przez mord i głód zagrożonym. Podobną odezwę przesłano również i rządowi greckiemu w Atenach, a w niej powiedziano, że natychmiastowa interwencja celem ochrony ludności chrześcijańskiej jest niezbędna.

Zamiast o zwycięstwie, mówić wypadnie dzisiaj o dotkliwej porażce greckiej dyplomatycznej akcji w W. Porcie, nadzieja bowiem, że Porta da się nakłonić do pokojowego załatwienia sprawy kretańskiej zawiodła ponownie. Przeciwnie, coraz to nowe wojska wysyła Turcy na Krete, rząd zaś ottomański zdaje się być zdecydowany ruch na wyspie siłami siłą oręza. Zawieszenie broni na Krecie trwało bardzo krótko; w ostatnich dniach rozpoczęły się na nowo utarczki. Szkody materialne są ogromne. Według *Akropolis* około 40 wsi puszczono z dymem. Przybyli do Aten emigranci z wyspy wyrażają się nader poehlebnie o działalności austro-węgierskiego konsula w Caneï i tegoż zabiegach dla ochrony chrześcian.

Przedstawiciel rewolucyjnego kubańskiego rządu w Nowym Jorku, udzielił *Agencji* *Hawasy* następującą depeszę: Dwa oddziały powstańców, które odplynęły na okrętach „Laurado“ i „Three friends“, wylądowały bez żadnej przeszkody na Kubie. Generał Collazo idąc z Mariel, przeszedł przez rzekę Trocha i połączył się z oddziałami powstańczymi Gomez i Macea na wschód od Hawanny.

Podług depeszy *Central News of Germany*, Maksimo Gomez, mając pod dowództwem 5000 powstańców, atakował generała Castellano, który pod Camagney zajmował silną pozycję. Po 42 godzinnej walce powstańcy musieli się cofnąć, pozostawiając 500 zabitych na placu bitwy. Po stronie hiszpańskiej padło czterech oficerów; dwóch oficerów i 32 żołnierzy jest rannych.

wspomnienie zmarłemu del. Kljunowi, zawiadomik, iż del. Sylva i Haugwitz złożyli mandaty.

Referent budżetu, del. Dumba, zalecił przyjęcie budżetu według przedłożenia.

Del. Kramarz, zabierając głos, utrzymywał, iż w trójpřymierzu dokonał się pewien zwrot, albowiem cała polityka europejska stała się obecnie polityką ogólno-swiatową. Główne niebezpieczeństwo nie grozi Europie ze strony Turcyi, lecz od strony Chin i Japonii. Z tego też powodu straciło trójpřymierze, zdaniem mowcy, swą dotychczasową trwałą podstawę. Jedyną misją Austro-Węgier, które na szczęście nie biorą udziału w tej polityce ogólno-swiatowej jest misja mocarstwa konserwatywnego, wybitnie pokojowego. Ażeby te misye spełnić, winno ono być wewnątrz zgodne; w szczególności pożądaną byłaby zgoda narodowości w Czechach, — a ponieważ w tym kierunku dotychczas nie stanowczego nie podjęto, przeto oświadcza mowca, iż głosować będzie przeciw budżetowi.

Del. hr. Wurmbrand zaznacza, że austro-węgierska polityka wschodnia zgadza się z zapatrywaniem ludu niemieckiego, polskiego i węgierskiego. Kwestya wschodnia jest wagi zbyt wielkiej, ażeby Niemcy mieli zachować w niej nadal swe dotychczasowe, obojętne stanowisko. Trójpřzymierze pozostanie dla nas wielkim fundamentem pokoju; największą zaś jego rękąmię byłaby zupełna zgoda państw trójpřzymierza co do przyszłości krajów bałkańskich, przyczem byłoby też możliwe porozumienie się z Rosyją. Przy mądrym kierownictwie mogą interesa naszej Monarchii bez żadnych konfliktów rozwijać się na drodze pokojowej. *(Zywe oklaski).*

Del. Gessmann utrzymuje, że delegacye nie mają żadnego wpływu na politykę zagraniczną, a są tylko wygodną machiną do głosowania. (*Zaprzeczenia*). Mowa wyraża żal, iż w krajach bałkańskich wzmaga się rozgorczenie wskutek szowinistycznego postępowania Węgrów; — co się szczególnie odbija na wywozie produktów austriackich. Mowa wnosi rezolucyę, wymierzoną przeciw instytucji konsulów honorowych, dalej żąda, ażeby urzędnicy w biurach Ministerstwa spraw zewnętrznych mieli każdą drugą niedzielę zupełnie wolną. Rezolucyę ta uzyskała poparcie.

Del. Bareuther użala się na brak kontroli w administracyi prowincyj okupowanych; życzy sobie, ażeby prowincye te pociągnięto do całkowitego współudziału w pokryciu wydatków wspólnych; znajduje, że *exposé* hr. Gołuchowskiego nie jest nadto pocieszajacem; podnosi tradycyjne sympatye Austro-Węgier dla Anglii; oświadcza, iż jako reprezentant ludu niemieckiego żywi tylko dla trójprzymierza sympatye; zaleca wreszcie, ażeby we wszystkich ważnych sprawach postępowano w zupełnem porozumieniu z państwem niemieckiem, które złożyło dowody, iż jest wiernym i zaufania godnym przyjacielem Austro-Węgier. Mowca polemizuje z russofilskimi wywodami del. Kramarza, oświadcza się za możliwością zgody Niemców z Czechami i głosować będzie za budżetem.

Del. Schwarz oświadcza, iż dopóki polityka zagraniczna będzie wpływelem państwowego systemu rządowego, który przechodzi do porządku nad prawami ludu czeskiego, dopóty stronnictwo mowcy musi pozostać w opozycji. Mowca protestuje przeciw postępowaniu Ministerstwa spraw zagranicznych w kwestyi Dongli. Oświadcza, iż ludu domagają się ogólnego rozbrojenia i daży przede wszystkim do wewnętrznego spokoju, jako najlepszej rękojmi zewnętrznej potęgi państwowej.

Del. Zaleski ze stanowczym protestem odpiera twierdzenie, jakoby delegacya austriacka była tylko machiną do głosowania. (Żywa oklaski.). Mowca oświadcza, iż bieg polityki zagranicznej pozostał wprawdzie nadal takim, jakim był, ale nie da się zaprzeczyć, iż kierujące motory w roku zeszłym, były odpowiednio do sytuacji energiczniejsze i silniejsze. Stronnictwo mowcy pochwała to w zupełności, gdyż stanowcze, świadome celu wystąpienie we właściwym momencie, odpowiada powadze Monarchii i zarazem służy do osiągnięcia głównego celu polityki, zmierzającej do utrzymania i zapewnienia pokoju. Jakkolwiek z wielkiem zadowoleniem powitali galic. dep. powołanie hr. Gołuchowskiego do kierownictwa polityki zagranicznej, zarówno ze względu na nadzwyczajne zasługi dla Galicji jego niezapomnianego ojca, jakoteż znakomitych zalet umysłu i charakteru nowego Ministra, to jednak galicyjscy członkowie Delegacyi w roku zeszłym, żeby nie uleźć podejrzaniu, iż występują jako koledzy-ziomkowie, zadowoleniu swemu tylko w sposób niejako stłumiony dali wyraz. Dzisiaj, kiedy hr. Gołuchowski otrzymał uznanie najbardziej wpływowych czynników w mierze nader obfitej, mogą oni zadowoleniu temu dać z tem większą radością wyraz, i złożyć P. Ministrowi serdeczne gratulacye z powodu wielkiego a zasłużonego sukcesu.

Stronnictwo mowcy zgadza się jak zawsze tak i teraz bezwarunkowo na politykę trójprzymierza i cieszy się, iż pomiędzy wszystkimi mocarstwami istnieją przyjazne stosunki, uważając to za cenną rekojmię pokoju.

Stan rzeczy w Turcyi nie jest takim, aby nie budził pewnego zaniepokojenia. Zapewnienie P. Ministra, że niezawisłość i samoistność krajów bałkańskich będzie i nadal także głównym punktem programu polityki wschodniej Austro-Węgier, napędza mowę i jego przyjaciół politycznych wielkiem zadowoleniem. Stronniotwo mowy uważa za patryotyczny swój obowiązek popierać wszystko, co może się przyczynić do wzmocnienia węzła z państwami trójprzymierza a unikać wszystkiego, co by mogło zamącić polityczny i ekonomiczny pokój. Taki obowiązek ciąży w równej mierze na obu połowach Monarchii. Stronniotwo mowy zgadza się w ogóle i w szczegółach z tem, co powiedziano w sprawozdaniu i będzie głosować za przyjęciem całego budżetu Ministerstwa spraw zagranicznych.

Del. Kramarz polemizował z hr. Wurmbrandem, którego hymny pochwalne na cześć Węgier są dla mowcy niezrozumiałymi. Odpowiadając na wywody del. Bareuther'a oświadczając, iż Młodocześni uważają ściśle porozumienie z Rosyją za jedyną drogę utrzymania pokoju. Mowca zastrzega się przeciw bezpośredniemu oddziaływaniu Niemiec na wewnętrzne stosunki Austrii i podnosi, że każdy kto pragnie niepodległości Monarchii, musi walczyć przeciw pragmatycznemu umocnieniu przymierza z Niemcami.

Del. Barwiński uważa jako fakt niezbity, że trójpzymierze okazało się niezmiernie skuteczną, odporną organizacją, której zawdzięczamy utrzymanie i wzmocnienie pokoju europejskiego, co mowca uważa sobie za obowiązek podnieść jako jeden z przedstawicieli Galieyi, potrzebujący tak bardzo pokoju w interesie swojego cywilizacyjnego i materyjalnego rozwoju. Mowca oddaje pochwały wywodowi Pana Ministra hr. Gołuchowskiego i podnosi, że jego oświadczenie o polityce Rosyi jest tego rodzaju, iż może rozprószyć nieufność do polityki rosyjskiej, tem bardziej, że władca Rosyi i tajejczy minister spraw zagranicznych, uważani są za przyjaciół pokoju.

Nie ma bynajmniej powodu powątpiewać w szczerść pokojowych dążeń obecnego rządu rosyjskiego. Mowca wskazuje na wpływowę w Rosyji żywy, które usiłują wycisnąć na Rosyji piętno wszechrosyjskiego jednolitego państwa i starają się oddziaływać w tym duchu na opinię publiczną i koła oficjalne w caracie. Mowca wyjaśnia obszernie system rusyfikacyjny, który skierowany jest nie tylko przeciw plemieniu słowiańskiemu, lecz także przeciw niemieckim, rumuńskim i innym plemionom. Żywił rusiński pozbawiony jest w Rosyji zupełnie wszelkich praw i sposobności do rozwoju cywilizacyjnego. Jego język wygnano z kościołów i szkół, a literaturę rusińską gnębi cenzura rosyjska. Zdaniem mowcy dla rządu austriackiego nie może być rzeczą obojętną, jeżeli tego rodzaju system, propagowany jest wśród Słowian austriackich w mowie i piśmie zupełnie otwarcie, przez rosyjskie Towarzystwo dobroczynności, jego filie i jego agentów. Te agitacje krepują wolny i swobodny rozwój narodowości rusińskiej w Austro-Węgrzech, a szkodzą także interesom państwowym. Jest tedy obowiązkiem Rządu stawiać mu zapory, ku czemu najodpowiedniejszym środkiem wydaje się popieranie narodowego i cywilizacyjnego rozwoju wszystkich ludów.

Referent Dumba polemizuje z del. Kramarzem i Bareutherem, zaznaczając, iż zamiłowanie pokoju da się zadokumentować tylko przez działania w tym kierunku, ażeby umożliwić porozumienie się narodowości w Czechach. Referent oświadcza, iż nie może zalecić rezolucyi del. Gessmana do przyjęcia, gdyż sprawa w rezolucyi poruszona nie należy do kompetencji Ministra spraw zagranicznych. Wyraża przekonanie, iż trójpřzymierze nie wyklucza bynajmniej przyjaznych stosunków z innemi mocarstwami; przeciwnie — oświadcza mowca — nie ma tu pewno nikogo, który sobie nie życzył utrzymania przyjaznych także stosunków z Rossyą. Jeśli hr. Gołuchowskiu wyrażone zostanie zaufanie, podobnie jak hr. Kalnoky'emu, to odpowiadać to będzie okoliczności, iż hr. Gołuchowski podobnie jak jego poprzednik chce nadal prowadzić tę samą na trójpřzymierzu opartą politykę pokojową. Referent spodziewa się, że Delegacya uzna politykę, która przez 17 lat okazała się dobrą, jako odpowiednią do utrzymania pokoju europejskiego. *(Żywe oklaski)*. Delegacya uchwalała przejść następnie do rozprawy szczegółowej.

Przy tytule pierwszym polemizuje del. Steinwender z del. Zaleskim, zarzucając mu, że ten zaznaczył w polityce narodowości hr. Gołuchowskiego. (Głosy zaprzeczenia).

Del. Zaleski odpowiada, że jeśli Steinwender w stenogramie jego mowy gdziekolwiek znajdzie, iż mówca podsunął hr. Gołuchowskiemu politykę polską, niemiecką, czeską lub jakąkolwiek inną, wtedy mówca uzna zarzuty Steinwendera.

Del. Dumba czyni uwagę, że od dnia swego mianowania nie prowadzi austro-węgierski Minister innej polityki, jak tylko austro-węgierską. Poczem tytuł pierwszy został przyjęty.

Przy tytule drugim wyjaśnia del. Steinwender, występując znowu przeciw del. Zale-

skiemu, że rzeczą jest zupełnie zrozumiałą, iż austro-węgierski Minister, tylko austro-węgierską politykę prowadzić może.

Tytuł drugi, jak również kredyt dodatkowy, zostały przyjęte. Rezolucyę deleg. Gessmanna odrzucono. — Następne posiedzenie jutro.

Budapeszt, 17 czerwca. Delegacya austriacka obradowała dzisiaj nad zwyczajnym budżetem wojennym. Referent del. Walterskirchen zalecał przyjęcie preliminarza.

Del. Janda, przemawiając przeciw budżetowi, ubolewał nad ogromnym wzrostem zapotrzebowania na wojsko, co prowadzi do ruiny ekonomicznej. Mowa jest przeciw budżetowi także z powodu panującego w zarządzie wojennym nieprzychylnego usposobienia dla Czech i narodu czeskiego.

Del Luccovaty twierdzi, że zarząd wojenny daleko silniej i sympatyczniej popierał węgierską wystawę jubileuszową, niż ostatnią czeską wystawę etnograficzną w Pradze. Mowca oświadcza, że Ministerstwo wojny systematycznie nieuwzględnia życzeń i zażaleń rezerwistów. Mowca domaga się przyspieszenia reformy sądownictwa wojskowego, omawia wypadki (jakkolwiek teraz już rzadsze niż dawniej) złego obchodzenia się z żołnierzami i ubolewa nad opozycją przeciw dwuletniej służbie wojskowej. Oświadcza w końcu, iż będzie głosował przeciw preliminarzowi.

Grac, 17 czerwca. Namiestnik Styryi markiz Bacquehem przedstawił J.E. P. Prezydentowi Ministrów hr. Badeniemu grono radców i urzędników Namiestnictwa. Odpowiadając na przemowę mrrgr. Bacquehema, zaznaczył P. Prezydent Ministrów, iż całe Ministerstwo interesuje się żywo losem urzędników. P. Prezydent Ministrów wyraził ubolewanie, że projektu ustawy o regulacji plac urzędników, który spodziewa się przeprowadzić w czasie jesiennej sesji Rady państwa, nie uchwalono równocześnie z ustawą pensyjną. Oświadczył dalej, że Najw. sankcja ustawy pensyjnej zadowoliła najpilniejsze, z wielu stron przedstawione życzenia urzędników. P. Prezydent Ministrów zakończył swe przemówienie zachętą do gorliwej pracy.

Rzym, 17 czerwca. Minister wojny oświadczył w Izbie deputowanych, na interpellację Rampoldiego, iż w kwietniu i w maju zdarzyły się w wojsku włoskiem w Afryce wypadki śmierci skutkiem tyfusu, wywołane ciągłą posuchą i wielkiem nagromadzeniem wojsk, a mimo to gen. Baldissera relacyonował, że stan zdrowia w armii jest wyborny.

Nizza, 17 czerwca. Śledztwo przeciw włoskiemu kapitanowi Ravelli toczy się bardzo energicznie; są podobno dowody, że Ravelli trudnił się szpiegostwem.

Konstantynopol, 17 czerwca. Mahometanie przybywają ciągle do miast, zkąd ludność chrześcijańska ucieka w góry. Chrześcianie znajdują się w okropnej nędzy. Winę profanacy kościołów i cmentarzy chrześcijańskich przez wojska tureckie, ponoszą komendanci niektórych oddziałów; w innych oddziałach stwierdzono lepszą karność wojskowa.

Hawanna, 17 czerwca. Powstańcy kubańscy urządzili zamach dynamitowy na pociąg, zdążający w kierunku miasta Matanzas, i strzelali do podróżnych. Dwóch podróżnych zraniono.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17go czerwca 1896, godzina 10 minut 40. Akcje kredytowe 351.—, Akcje kolei państwowej 358.25, Akcje tytoniowe 172.25, Anglo-austryackie 155.—, Unionbank —.—, Południowej 102.50, Renta papierowa —.—, Akcje banku dla krajów koronnych 254.25, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97.50, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97.40, Napoleondor —.—, Rubel papierowy —.—, 4-prc. węgierska renta złota —.— za 100 marek 58.82.—. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 17 czerwca 1896 r. godz. 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 78·90, Węgierskie akcyje kredytowe 380·50, Akcyje anglo-austryackie 155·—, Akcyje banku Union 286·—, Akcyje kolei południowej 120·50, Losy tureckie 54 75, Akcyje kolei państwowej 358·25, Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 289·—, 4-procentowe galic. obligacyje propinacyjne z 1889 r. 97 30, Akcyje tytoniowe 172·—, Węgierskie obligacyje indemnizacyjne 97·40, Akcyje kolei Elbetal 276 25, Akcyje banku dla krajów koronnych 254·—, 4-procentowa węgierska renta złota 122·75, Akcyje banku związkowego 139·50, Rubel papierowy 1·27 50, Węgierska renta papierowa 98·95, Kredytowe ziemskie 454·—, Kredyty 350 75, Rimamurania 235·—. Usposobienie ustalone

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowicki.**

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacye.

Budapeszt, 17 czerwca. W Delegacji austriackiej odbyła się wczoraj rozprawa nad budżetem Ministerstwa spraw zagranicznych. Prezydent Delegacji, poświęciwszy ciepłe

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, w środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja 1. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formie kieszonkowej. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.

Dukat cesarski men.	5.67.—	5.69.—
„ pełnej wagi	5.65.—	5.67.—
Korona	—	—
20-frankówka	9.53.—	9.54.—
Rosyjski półimpéryal	—	—
Talar związkowy	—	—
Srebro	—	—

Bursztyn, dnia 15 maja 1896.

L. 7260 (4360 3—3)

Sąd Strzyżowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Samuela Elmera w kwocie 135 zł. wa. z pn. dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 106 w Przedmieściu Czudec położona w h. 124 dla gminy Czudec objęta do Jana Pałki należąca.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach 7 lipca 1896 i 4 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi będzie wartość szacunkowa 1127 zł. 52 ct. wa., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedana nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadium przy licytacji złożyć się mające wynosi 127 zł. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzyć można w registraturze sądu tutejszego.

Strzyżów, 20 grudnia 1895.

L. 47339 (4417 3—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńcach państwowych w Krakowskim okręgu budowniczym w latach 1896, 1897 i 1898 odbędzie się 24 czerwca 1896 w c. k. Starostwie w Krakowie ponowna licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w r. 1896 dostawie się mającego wynoszą:

w sekeyi drogowej Podgórze	566.05 1/2
" " Kraków	5893.81
" " Zator	2164.41
razem	8624.25 1/2

Warunki przedsiębiorstwa, wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny i plany, przejrane być mogą w godz. urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w poł. wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadium, wynoszące 5 pr. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeli zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10 czerwca 1896.

L. 5712 (4357 3—3)

Sąd Strzyżowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Herscha Horna w kwocie 22 zł. 86 ct. wa. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności w h. 56 dla gminy kat. Gwoźnica dolna objęta, do Jana Szostaka należąca.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach 6 lipca 1896 i 7 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi będzie wartość szacunkowa 105 zł., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedana nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadium przy licytacji złożyć się mające wynosi 10 zł. 50 ct.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzyć można w registraturze sądu tutejszego.

Strzyżów, 11 grudnia 1895.

L. 633 (4344 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności spółki pożyczkowej w Przemyslanach w kwocie 57 zł. 40 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 8 lipca 1896 i 7 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności obj. tych wyk. hip. l. 354 i 117 w Łabodowie w powiecie tutejszym położonych własność Łucja Profety i Ilka Korczowskiego stanowiących.

Cena wywołania wynosi 485 zł. i 266 zł., niżej których sprzedaż na pierwszym terminie nie nastąpi.

Wadium ustanowiono na kwoty 48 zł. 50 ct. i 26 zł. 60 ct.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzyć w sądzie tut.

O rozpisaniu licytacji uwiadamia się strony interesowane a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 14 grudnia 1895 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsza w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, nie mniej wierzycieli z miejsc pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. Szymona Czeszyńskiego jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Gliniany, 24 kwietnia 1896.

L. 2603 (4271 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 287 zł. 76 ct. wa. z pn. odbędzie się dnia 3 sierpnia 1896 i dnia 4 września 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod lk. 116 w Teodorshofie położonej, dłużnika Filipa Müllera własnej.

Cena wywołania 836 zł. wa.

Wadium 83 zł. 60 ct. wa.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzyć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, dnia 30 kwietnia 1896.

L. 1298 (4418 2—3)

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy własnego domu Rady powiatowej w Drohobyczu rozpisuje się niniejszem publiczną licytację za pomocą ofert pisemnych, zaopatrzonych w wadium wynoszące 10% ceny oferowanej.

Oferty te wnosić należy do Wydziału powiatowego w Drohobyczu najpóźniej do dnia 3 lipca 1896 godziny 12 w południe, później wniesione oferty nie będą uwzględnione.

Warunki budowy tudzież plany są do przejrzania w biurze Wydziału powiatowego w godzinach urzędowych.

O budowę tę ubiegać się mogą tylko fachowo wykształceni, koncesjonowani budowniczcy.

Z Wydziału powiatowego

W Drohobyczu, 5 czerwca 1896.

L. 4658 (4189 2—3)

Celem ściągnięcia sumy 35 zł. z pn. na rzecz Mendla Pfeffera odbędzie się w tut. sądzie dnia 6 sierpnia 1896 i dnia 10 września 1896 każdym razem o godz. 10 rano publiczna przymusowa licytacja połowy realności w h. 171 gm. kat. Starunia objętej Abrahama Kaphana recte Kappan własnej.

Cena wywołania 35 zł.

Wadium 7 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli nieznanych ustanawia się kuratorem c. k. not. w Sołotwinie pana Studzińskiego.

C. k. Sąd powiatowy

Sołotwina, 15 maja 1896.

L. 2810 (4343 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 20 lipca 1896 i dn. 20 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano w tut. sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż 2/5 części realności lwh. 95 ks. gr. dla gm. kat. Iwla objętej, Maryanny Fornalowej własnych celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Landaua w kwocie 11 zł. 60 ct.

Cenę wywołania stanowi kwota 226 zł. 92 ct.

Wadium kwota 22 zł. 69 ct.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne przejrzyć można w tut. sąd. registraturze.

Dukla, d. 20 kwietnia 1896.

L. 4331 (4415 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi celem wydobycia pretensyj Jana Perełki w kwocie 22 zł. z pn. publiczną egzekucyjną sprzedaż połowy posiadłości objętej wyk. hip. l. 65 w Kadczy, Zofii z Zielonków Bobrowej własnej w dniu 14 lipca 1896 i na dniu 11 sierpnia 1896 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 150 zł.

Wadium 40 zł.

Resztę aktów przejrzyć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Stary Sącz, dnia 8 maja 1896.

L. 184 (4406 2—3)

W c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie odbędzie się celem zniesienia współwłasności w dniach 17 lipca 1896 i 19 sierpnia 1896 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 455 w Rzeszowie

położonej w h. 393 ks. gr. gm. kat. Rzeszów spadkobierców po ś. p. Janie Opolskim i innych własnej.

Cena wywołania wynosi 10513 zł.

Wadium 1052 zł.

Warunki licytacyjne przejrzyć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Hochfeld, zastępcą adw. dr. Segel.

Rzeszów, 7 maja 1896.

L. 2583 (4342 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 lipca 1896 i dnia 20 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano w tut. sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż 7/15 części realności lwh. 158 ks. gr. gm. Trzeiana objętej, Anny Jaszczakowej własnych celem zaspokojenia wierzytelności Gołdy Fenig w kwocie 27 zł. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 268 zł.

Wadium kwota 26 zł. 80 ct.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne przejrzyć można w tut. sąd. registraturze.

Dukla, dnia 24 kwietnia 1896.

L. 1772 (4341 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości że dnia 20 lipca 1896 i dn. 20 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano w tut. sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności lwh. 58 i połowa realności lwh. 59 ks. gr. dla gm. kat. Zydranowa objętej, z których pierwsza Jana Holuty względnie jego spadkobiercy Stefana Holuty a druga dawniej Rajzy Holuta obecnie Salomona Polstera własna celem zaspokojenia wierzytelności Maryem Romzelechowej w kwocie 17 zł. 64 ct. aw. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 357 zł. 75 ct.

Wadium kwota 35 zł. 77 1/2 ct.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne przejrzyć można w tut. sąd. registraturze.

Dukla, dnia 22 kwietnia 1896.

L. 4291 (4345 2—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytację realności pod lwh. 62 w Kobiernicach Józefa Jurowicza własnej w budynku sądowym w dwóch terminach w dniach 20 lipca 1896 i 20 sierpnia 1896 każdorazowo o godz. 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 701 zł. 65 ct.

Wadium 70 zł. 17 ct.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono notaryusza Sporna w Kętach.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzyć w sądzie.

Kęty, 29 maja 1896.

L. 4092 (4347 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwarii zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 4 zł. 45 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Państwa Lanckorona Izdebnik w tut. sądzie przymusowa sprzedaż 1/6 i 1/24 części posiadłości w h. 55 gm. Barwałd górny objętej, dłużnika Jana Karasińskiego własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 20 lipca i 24 sierpnia 1896 każdym razem o 10 godzinie rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzyć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p. adw. dr. Förster.

Cena wywołania wynosi 104 zł. 15 ct.

Wadium 11 zł.

Kalwaria, 19 maja 1896.

L. 4109 (4348 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności kasy sierociej w Łanucie w kwocie 450 zł. wa. z pn. dozwoloną została sprzedaż realności pod lk. 86 w Leżajsku położonej lwh. 116 teje gminy objętej, sp. Karoliny Koniarowskiej względnie teje spadkobierców własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się przez licytację w tutejszym sądzie w dwóch terminach dnia 24 lipca 1896 i 28 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowi będzie kwota 880 zł.

Wadium wynosi 88 zł.

Resztę warunków przejrzyć można w tut. registraturze w godzinach urzędowych.

Leżajsk, dnia 30 maja 1896.

L. 3441 (4377 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności mianowicie 7 rat pożyczkowych półrocznych po 246 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 12 w dniach 21 lipca 1896 i 20 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż dóbr Witosław i Grzybówka w powiecie przemys-

kańskim położonych, wedle wyk. hip. l. 248 i 330 ks. gruntowej tut. Sądu dla większych posiadłości własność Włodzimierza Józefa dwojga imion Witosławskiego stanowiących.

Cena wywołania wynosi 16400 zł., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadium ustanowiono na kwotę 1640 zł. w. a.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadły.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzyć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacji uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 21 września 1895 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza, lub późniejsza w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, nie mniej wierzycieli z miejsc pobytu niewiadomych, do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Schüssla z substytucją adwok. pana dr. Schenkera jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, 23 maja 1896.

L. 4952 (4426 1—3)

C. k. Sąd powiatowy we Frysztaku zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Jaśle w resztującej kwocie 616 zł. wa. z pn. ex majori 800 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 23 czerwca 1896 i 21 lipca 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 77, 132, 133 i 324 ks. gr. Gogolów objętej, w Gogolowie położonej, Schulima Buchholza i Jana Harnka własnych.

Cena wywołania wynosi 4199 zł. 50 ct. w. a.

Wadium 420 zł. wa.

Na pierwszym terminie realności te tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś i poniżej takowej sprzedane będą.

Inne warunki licytacyjne jakoteż wyciąg hipoteczny mogą być przejrane w kancelarii tut. sądowej.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator Abraham Rössler z Frysztaka.

Frysztak, dnia 11 marca 1896.

L. 1411 (4437 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 2 sierpnia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 6 sierpnia 1896 nawet poniżej takowej licytacja realności według wyk. hip. l. 451 ks. gr. gm. Jagielnica Mosesa Rotenberga i Feiwa Rotenberga współwłasnej na rzecz galicyjskiego funduszu propinacyjnego pto 15 zł. z pn.

Cena wywołania 450 zł.

Wadium 45 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem dr. Diamanda z Czortkowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 12 kwietnia 1896.

L. 2029 (4425 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 20 lipca 1896 i dn. 20 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano w tut. sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności lwh. 191 ks. gr. gm. kat. Hyrema objętej 50/360 części realności w h. 41 i 5/12 części realności lwh. 272 ks. gr. dla gminy kat. Iwla objętych, Michała Pysznika własnych celem zaspokojenia wierzytelności Mendla Bernsteina w kwocie 110 zł. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 238 zł. 53 ct.

Wadium kwota 23 zł. 85 ct.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne przejrzyć można w tut. sąd. registraturze.

Dukla, dnia 25 kwietnia 1896.

L. 1160 (4048 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyj ek. uprz. gal. akc. Banku hipot. we Lwowie pto 107 zł. 40 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 13 sierpnia 1896 i dnia 16 września 1896 zawsze o 10 godz. rano przymusowa sprzedaż realności w h. 176 gm. Chłopówka objętej, do masy bl. p. Motia Majmana należącej.

Cena wywołania wynosi 6400 zł. wa.

Wadium 640 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt opisanie przynależności przejrzyć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, 10 kwietnia 1896.

L. 5240 (4433 1—3)

C. k. Sąd powiatowy m. Szczerca ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu Pański Taniackiewicz zam. Mycifor i Katarzyny Taniackiewicz zam. Kofacz z Łanów celem doręczenia im uchwały z dnia 29 marca 1896 l. 2824, którą licytacja realności dłużniczej wyk. hip. l. 582 ks. gr. gm. Łany objętej celem ściągnięcia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji w kwocie 383 zł. 63 ct. na dzień 7 lipca i 6 sierpnia 1896 rozpisana została jak i celem dalszego tychże zastępowania w tej sprawie, kuratora p. adw. dr. Litwińskiego ze Szczerca kuratorem i te uchwały doręcza.

O tem zawiadamia się kurandki z wezwaniem, aby ustanowionemu kuratorowi wszelkie środki do obrony ich praw służyć mogące wcześniej udzieliły, gdyż inaczej szkodliwe z tego skutki dla nich wyniknąć mogące same sobie przypisać będą musiały.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Szczerzec, dnia 28 maja 1896.

L. 3043 (4432 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności 17 zł. 95 ct., 115 zł. 50 ct., 115 zł. 35 ct. 115 zł. 20 ct. i 2712 zł. 18 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności whl. 6, 7, 26, 27 i 201 gm. Młynowce Grabkowce objętych Maryem czyli Maryi Altstok zam. Buchwald i Mojżesza Buchwald własnych w tut. sądzie na rzecz Banku krajowego królestwa Galicji i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem dnia 20 lipca 1896 i 20 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 6076 zł. wa. t. j. wartość realności przy udzieleniu pożyczki ustanowioną lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 10 procent ceny wywołania.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny i protokół opisanie przynależności realności przejrzyć można w tut. sądowej registraturze.

Zborów, dnia 21 kwietnia 1896.

L. 6396 (4333 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie resztującej sumy 88 zł. 15 ct. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności whl. 108 gm. Tuligłowy objętej, dłużnika Mechla Greifa własnej na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włość. w likwidacji we Lwowie w dniach 3 sierpnia 1896 i dnia 3 września 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedana zostanie w terminie pierwszym tylko za lub wyżej ceny wywołania, w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. pp.

Zakład wynosi 10 procent ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano Kazimierza Kowarczyka w Komarnie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można przejrzyć w tus. registraturze.

Komarno, dnia 30 lipca 1895.

L. 1200 (4358 1—3)

Sąd Strzyżowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Salomona Diamanda w kwocie 41 zł. 50 ct. z pn. dozwolona została sprzedaż egzekucyjna 3/8 części realności whl. 431 dla gm. kat. Luteza objętych do Barbary Piterowej należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 4 sierpnia i 1 września 1896 każdym razem o godz. 10 przed poł.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 200 zł. wa., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedana nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacji złożyć się mające wynosi 20 zł. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzyć można w registraturze sądu tut.

Strzyżów, 9 marca 1896.

L. 10811 (4349 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku, podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności kasy Oszczędności miasta Rzeszowa w kwocie 112 zł. 72 ct. wa. zpn. dozwolona została sprzedaż realności pod l. 32 w Leżajsku położonej, lwh. 25 tejże gminy objętej, nieobjętej masy spadkowej Pinkasa Engelberga własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się przez licytację w tutejszym Sądzie w dwóch terminach dnia 24 lipca 1896 i 28 sierpnia 1896 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 5000 zł.

Wadyum wynosi 500 zł.

Resztę warunków przejrzyć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

Leżajsk, dnia 18 stycznia 1896.

L. 980 (4006 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 14 sierpnia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 11 września 1896 nawet niżej takowej, licytacja realności według wyk. hip. l. 33 gminy kat. Moskalówka, nieobjętej masy spadkowej Benjamina Marmoroscha własnej, na rzecz Lei Ernst pto 150 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 431 zł.

Wadyum 43 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza p. Łuszczyńskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 6 lutego 1896.

L. 446 (4320 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 14 sierpnia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 11 września 1896 nawet niżej takowej licytacja realności według wyk. hip. l. 179 khg. Utoropy. Hafii Kuryszczuk własnej, na rzecz Arona Zeigera pto 36 zł. wa. a. zpn.

Cena wywołania 270 zł.

Wadyum 27 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adwokata dr. Karpińskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 15 stycznia 1896.

Konkursa.

L. 34720 (4367 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Z fundacji utworzonej ze składek całego kraju ku uczczeniu 25-letniej rocznicy wstąpienia na tron najmiłosiej nam panującego Cesarza i Króla Franciszka Józefa I będą do rozdania z początkiem roku szkolnego 1896/97 dwa stypendya, każde w rocznej kwocie 1000 (tysiąca) zł. wa.

Stypendya te przeznaczone są dla młodzieńców urodzonych w Królestwie Galicji i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, którzy ukończą w celującym postępie studia w jednym z Uniwersytetów, w szkole politechnicznej lub też w szkole sztuk pięknych w kraju, i odznaczą się przytem moralnością i zacnością charakteru, pragnęliby bezpośrednio po ukończeniu nauk w kraju udać się do najcenniejszych zakładów naukowych poza granicami państwa austriackiego, dla wyższego wykształcenia się w obranym zawodzie specjalnym.

Narodowość kandydata, lub wyznanie religijne nie stanowią różnicy. Stypendya wypłacane będą w dwóch równych ratach z których pierwszą otrzyma stypendysta przy wyjeździe za granicę, drugą zaś z końcem pierwszego półrocza szkolnego, jeżeli wykaże w sposób niewątpliwy, iż bawiąc za granicą, zrobił celujące postępy w obranym zawodzie. Stypendya z niniejszej fundacji trwają prawidłowo tylko przez rok jeden, wolno jest wszelako stypendystę, który w pierwszym roku pobytu za granicą przez celujące postępy w naukach, okazał się godnym używanego sobie dobrodziejstwa, prosić o pozostawienie stypendyum jeszcze na rok następny, jeżeli wykaże w sposób wiarygodny, że studia którym się poświęcił, w ciągu jednego roku nie mogły być wyczerpująco ukończone, lub, że do zupełnego wykształcenia się, drugi rok studyów konieczny jest potrzebnym.

Prawo nadawania stypendyów z fundacji powyższej raczył przyjąć Najjaśniejszy Pan; Wydział krajowy zaś przedstawia na każde stypendyum trzech kandydatów.

Chcący się ubiegać o stypendya powyższe winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego, a mianowicie ci, którzy już są w posiadaniu stypendyów, a pragnęliby zatrzymać takowe jeszcze na rok przyszły, pod warunkami i na drodze wskazanej im w dekreście stypendyjnym, ci zaś, którzy dopiero po raz pierwszy o stypendyum się ubiegają, za pośrednictwem zakładu w którym nauki ukończyli.

Termin do wniesienia podań ustanawia się najdalej do 2 sierpnia br.

Do podania należy dołączyć: metrykę chrztu lub urodzenia, wystawione przez właściwe władze, świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziny jego, świadectwo obojętności, absolutoryum z odbytych nauk uniwersyteckich lub akademickich, tudzież świadectwa szkolne, szczególnie z lat ostatnich.

W podaniu przytoczyć należy, w jakiej gałęzi nauk lub sztuki i w którym z zakładów zagranicznych zamierza kandydat dalej pracować, tudzież w jaki sposób chciałby nabytą naukę spożytkować w przyszłości. Podanie winno wreszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dojść w swoim czasie kandydata.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicji i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 6 czerwca 1896.

L. 34718 (4368 3—3)

W celu nadania jednego stypendyum w rocznej kwocie osmuset (800) zł. w. a. z fundacji stypendyjnej s. p. Maksymiliana i Franciszka Ksawerego Siemianowskich dla młodzieży polskiej oddającej się sztuce malarstwa i miedziorytnictwa ogłasza się niniejszem konkurs.

O powyższe stypendyum mogą się ubiegać młodzieńcy narodowości polskiej, urodzeni w obrębie Królestwa Galicji i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, którzy ukończywszy szkołę sztuk pięknych w Krakowie, albo też osiągnąwszy w w sztuce rytowania na stali, miedzi lub drzewie pewien wyższy stopień artyzmu pragną jedynie dla wydoskonalenia się i nabycia wyższego wykształcenia w obranym zawodzie udać się za granicę.

Prawo nadawania tego stypendyum służy Wydziałowi krajowemu.

Pobór stypendyum trwa tylko przez rok jeden i może być jedynie w ważnych wypadkach za zezwoleniem c. k. Namiesnictwa na dalszy jeden rok przedłużonym.

Kandydaci winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najdalej do dnia 2 sierpnia r. b. a to byli uczniowie c. k. szkoły sztuk pięknych w Krakowie za pośrednictwem Dyrekcyi tejże szkoły, inni kandydaci zaś bezpośrednio. Do podań załączyć należy metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwo z c. k. szkoły sztuk pięknych w Krakowie a względnie dowody, iż kandydat tylko dla wydoskonalenia się pragnie udać się za granicę i że należy do narodowości polskiej. W podaniu należy wskazać zakład lub miejscowość za granicą, w której kandydat zamierza kształcić się dalej i przedstawić oraz cały plan dalszego kształcenia się za granicą, a wreszcie podać dokładny adres pod którym petentowi rezolucya Wydziału krajowego ma być przesłana.

Wypłata stypendyum nastąpi w dwóch półrocznych równych ratach z góry, z których pierwsza zostanie wypłacona zaraz po nadaniu, druga zaś z początkiem drugiego półrocza szkolnego jednak tylko w razie, jeżeli stypendysta wykaże, że kształcąc się za granicą według planu przedstawionego w podaniu czyni postępy w obranym zawodzie.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicji i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 6 czerwca 1896.

L. 35852 (4435 1—3)

Wydział krajowy Królestwa Galicji i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs na posadę instruktora mleczarstwa.

Instruktor mleczarstwa jest funkcyjnym krajowym i pobiera roczną płacę w w kwocie 1500 zł. wa. (3000 koron austr.) tudzież ryczałt na koszt podróży w wysokości 500 zł. wa. (1000 koron austriackich) rocznie.

Głównem zadaniem instruktora mleczarstwa jest:

1. Rozpowszechniać słowem i pismem potrzebę i sposób racjonalnego urządzenia i prowadzenia gospodarstwa nabiłowego i udzielać rolnikom szczegółowych rad i wskazówek fachowych, odnoszących się do urządzenia mleczarni, przeróbki mleka zbytu produktów mleczarskich i t. p. tudzież zawiązywania i prowadzenia spółek mleczarskich produkcyjnych i handlowych.

2. Odbywać w krajowych niższych rolniczych szkołach kilkатыgodniowe kursa popularnej nauki mleczarstwa.

3. Pracować w biurze Departamentu kultury krajowej Wydziału krajowego w czasie niezajętym obowiązkami mleczarstwa.

Miejscem zamieszkania krajowego instruktora mleczarstwa jest Lwów.

Chcący ubiegać się o tę posadę, która nadana będzie prowizorycznie, winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najdalej do 1 sierpnia 1896 i przedłożyć:

1. Świadectwo udowodniające kwalifikację do zajmowania posady o którą kompetują mianowicie

a) świadectwo z ukończonych z dobrym wynikiem studyów fachowych,

b) świadectwo dłuższej z powodzeniem odbytej praktyki w zawodzie mleczarskim i rolniczym.

2. Metrykę urodzenia.

3. Dokładny życiorys wykazujący wszelkie odbyte studia jak i dotychczasowe zatrudnienia.

We Lwowie, dnia 8 czerwca 1896.

L. 35848 (4436 1—3)

Wydział krajowy Królestwa Galicji i Lodomeryi z W. ks. Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs na dwie posady nauczycieli do nauk elementarnych ogólnie kształcących w kraj. niższych szkołach rolniczych w Kobiernicach i Brzeźnicy.

Do każdej z tych posad, które na razie będą obsadzone prowizorycznie na jeden rok, przywiązana jest roczna etatowa płaca w kwocie 500 zł., dodatek aktywalny 50 zł. rocznie, a po upływie każdego z pięciu po sobie następujących pięcioleci dodatków pięcioletnie po 50 zł. rocznie, nadto otrzymuje nauczyciel pomieszkaniowy służbowy.

Ogólne prawa i obowiązki nauczycieli kraj. szkół rolniczych określa ustawa służby krajowej i statut emerytalny; szczegółowe zaś określenie praw i obowiązków tych nauczycieli zawarte są w statucie każdej z tych szkół i w regulaminach, tudzież szczegółowych instrukcjach przez Wydział krajowy na podstawie statutu wydawanych.

Chcący się ubiegać o te posady winni najdalej do 15 lipca 1896 wnieść do Wydziału krajowego ostemplowane podanie i przedłożyć:

1. Świadectwa udowadniające kwalifikację kandydata, mianowicie:

a) świadectwo dojrzałości z odbytych nauk w seminarium nauczycielskiem;

b) świadectwo kwalifikacyjne do samodzielnego sprawowania urzędu nauczycielskiego w szkołach ludowych (patent na nauczyciela szkół ludowych pospolitych lub wydzielonych) z językiem wykładowym polskim;

c) świadectwo uzdolnienia do nauczania języka niemieckiego (a starający się o posadę w Brzeźnicy także i języka ruskiego),

2. Metrykę urodzenia.

3. Dokładny życiorys udokumentowany załącznikami;

4. Świadectwo z pełnienia dotychczasowych obowiązków nauczycielskich, względnie listę służbową.

Pierwszeństwo przy nadaniu tych posad mieć będą kandydaci, którzy wykazali się świadectwem kwalifikacyjnym do szkół wydzielonych, albo też, którzy pełnili już obowiązki nauczyciela do nauk elementarnych przy niższych szkołach rolniczych.

Lwów, dnia 12 czerwca 1896.

L. 2005 (4376 3—3)

Przy sądzie krajowym w Krakowie jest opróżniona posada radcy sądu krajowego.

Ubiegający się o tę posadę lub przy innym sądzie kolegiatnym opróżnić się mogącą posadę radcy sądu krajowego wniosą swe podania w drodze służbowej do Prezydium sądu krajowego w Krakowie do dnia 4 lipca 1896.

Kraków, dnia 12 czerwca 1896.

L. 6180 (4364 2—2)

Odnosnie do konkursu w Nr. 136 Gazety lwowskiej ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posadę prowadzącego księgę gruntową przy sądzie obwodowym w Kołomyi z dniem 25 czerwca 1896 upływa.

We Lwowie, 6 czerwca 1896.

L. 6181 (4363 2—2)

Odnosnie do konkursu w Nr. 136 Gazety lwowskiej ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na posadę adjuktu sądowego w Brzeżanach z dniem 30 czerwca 1896 upływa.

Lwów, dnia 6 czerwca 1896.

L. 41787 (4392 2—3)

KONKURS

Na posady expedyentów przy c. k. Urzędach pocztowych w Izdebkach w powiecie Brzozowskim, w Sinkowie w powiecie Zaleszczyckim i w Mikołajowie obok Brodów za kontraktem ałubowym i kaucją po 200 zł.

P o b o r y :

Dla Izdebek:
płaca rocznych 150 zł.
ryczałt kancel. 40 zł.
i wynagrodzenie 240 zł. na codziennego posłańca pieszego do Brzozowa i napowrót.

Dla Sinkowa:
płaca rocznych 150 zł.
ryczałt kancel. 40 zł.
i wynagrodzenie 420 zł. za codziennego posłańca pieszego do Korolówki i napowrót.

Dla Mikołajowa:
płaca rocznych 100 zł.
ryczałt kancel. 20 zł.
i wynagrodzenie 200 zł. za codziennego posłańca pieszego do Szczurowic i napowrót.

Podania wnieść należy o pierwszą posadę najpóźniej do 30, zaś o następną najpóźniej do 24 czerwca br. do c. k. Dyrekcyi poczt i tel. grafów we Lwowie.

Lwów, dnia 11 czerwca 1896.

Kuratele.

L. 1460 (4351 3—3)

Lucia Nowosilec z Radruża uznano marnotrawcą, kurator jego Tymko Stecyszyn z Radruża.

Niemirów, 13 marca 1896.

L. 27601 (4337 3—3)
Jan Zaczekowski ze Zielonek uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Jan Majdra.
C. k. Sąd pow. miej. del.
Kraków, 5 czerwca 1896.

L. 4142 (4362 3—3)
Iwan Gregoras Jurka z Tułukowa jest marnotrawcą, kuratorem jego jest Wasyl Oryszczuk z Tułukowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Zabłotów, 27 kwietnia 1896.

L. 5934 (4384 2—3)
Nad Józefem Mazurem z Klimkowic zawieszono kuratelę z powodu choroby umysłowej, kuratorem tegoż ustanowiono Wojciecha Mazura z Klimkowic.
C. k. Sąd powiatowy.
Nowosiółko, 10 grudnia 1895.

L. 2903 (4385 2—3)
Walenty Tworek z Gorliczyny uznany za marnotrawcę, kuratorem ustanowiono Mateusza Tworka z Gorliczyny.
C. k. Sąd powiatowy.
Przeworsk, 20 marca 1896.

L. 4774 (4416 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu zawiadamia, że Wojciech Motawa z Kadeży za bezwłasnowolnego uznanym został, kuratorem jego jest Antoni Motawa.
C. k. Sąd powiatowy.
Stary Sącz, dnia 18 maja 1896.

Upadłości.

L. 11417 (4334 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. up. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Rebecki Schaller, handlarzy towarów galanteryjnymi z Kołomyi, i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. rada sądu krajowego Buczaczy, zaś jako tymczasowy zawiadowca także masy Dr. Simche Wieselberg w Kołomyi.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych także następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 20go sierpnia 1896 przed południem do likwidacji ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugody się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzycielności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 25 czerwca 1896 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłoszą się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okazały, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej” ogłaszane.
Kołomyja, dnia 8 czerwca 1896.

L. 10391 (4404 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p. p. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Herscha Menczla dzierżawcy dóbr w Godach i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. rada sądu kraj. Aleksander Stobiecki, zaś jako tymczasowy zawiadowca także masy dr. Jakób Rittigstein.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, przed 15 lipca 1896 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych także następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 21 lipca 1896 o godzinie 10 przed południem do likwidacji ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugody się wy-

znacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzycielności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 22 czerwca 1896 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłoszą się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okazały, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej” ogłaszane.
Kołomyja, dnia 1 czerwca 1896.

Księgi gruntowe.

L. 8131 (4419 1—3)
Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowego wykazu Tom. III str. 162, księgi górniczej Krakowskiej dla pola górniczego „Segen Gottes” w gminie katastralnej Nidek w okręgu sądu powiatowego w Andrychowie położonego, wygotowany za nowy wykaz tej księgi górniczej poczynając od dnia 1 lipca 1896 uważany będzie, a od tegoż dnia wolno go przeglądać w sądzie krajowym w Krakowie, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy to zastawu, czy jakiegobądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do pola górniczego wykazem tym objętego, jedynie przez wpisanie do tego wykazu może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl § 3 ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 dz. p. p. postępowanie celem ustalenia powyższej wymienionej wykazu,

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tego nowego wykazu górniczego nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenia ciała górniczego lub w jakiegobądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tego nowego wykazu nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w ten wykaz — lub do jej części jakie prawo zastawu służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należą wpisać się mają, a już przy założeniu nowego wykazu także wpisać nie zostały; — aby z temi prawami zgłosili się do sądu krajowego w Krakowie najdalej do dnia 1 lipca 1897, gdyż prawym skutkiem zaniechania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłoszenia się mającej pretensji przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowym wykazie zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyli.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniechania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionymi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłoszą się mające prawo było już zapisane w dawniejsze księgi, były wiadome z jakiej rezolucji sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.
Kraków, 10 czerwca 1896.

L. 20062 (4424 1—3)
Wskutek podania Dyrekcji ruchu kolei państwowych w Krakowie z 9 lipca 1894 l. 12147 zarządza się w myśl ustawy z 19 maja 1874 l. 70 dz. pp. dochodzenia celem wyśrodkowania gruntów kolejowych pod II-gi tor linii Tarnów-Leluchów w gminach Nowy Sącz, Jamnica i Zawada.

Wzywa się wszystkich tych, którzyby żądaniem wykreślenia gruntów kolejowych z uwolnieniem od wszelkich ciężarów hipotecznych czuli się pokrzywdzonymi, aby w terminie edyktałnym do dnia 20 sierpnia 1896 włącznie roszczenia swe w tut. sądzie ustnie lub pisemnie zgłosili, gdyż późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione.
C. k. Sąd pow. miej. deleg.
Nowy Sącz, 5 marca 1896.

Wyroki prasowe.

Bl. 132 (4263)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das f. f. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 23 der periodischen Druckschrift: „Delnickie Listy” vom 3 Juni 1896 enthaltenen Artikel, u. zw.: 1. „Nemecko” in der Stelle von II. „Vilem” bis „Ubohy Vilem” (Seite 4, Spalte 3); — 2. „polsti katolici” nach seinem ganzen Inhalte ad 1. das Vergehen nach § 491 St. G., ad 2. das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. G. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. G. D. bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.
Wien, am 5 Juni 1896.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das f. f. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 23 der periodischen Druckschrift: „Neue Wende” vom 3 Juni 1896 enthaltenen Artikel unter der Rubrik „Miniaturliteratur aus der Zeit”, beginnend mit „Feldzeugmeister Ruhn” das Verbrechen nach § 64 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. G. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, nach § 489 St. G. D. die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.
Wien, am 5 Juni 1896.

Das f. f. Kreisgericht Krems als Präsidialgericht hat in nicht öffentlicher Sitzung über den Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft zu Recht erkannt: Die Stelle in Nr. 11 der Zeitschrift: „Unverfälschte deutsche Worte” vom 1 Juni 1896 auf Seite 131 in dem Artikel: „Der beschlagnete Hammerling”, beginnend mit den Worten „es mußte noch” bis „Bismarck begonnen” begründe den Thatbestand des Vergehens nach § 21 St. G., es werde daher die Beschlagnahme dieser Zeitschrift hinsichtlich dieser Stelle bestätigt und das Verbot der Weiterverbreitung ausgesprochen.
Krems, am 3 Juni 1896.

Das f. f. Landes als Präsidialgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 3 März 1896, Zahl 2944 Stf., die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Cervanky” vom 4 März 1896 wegen des Artikels: „Cassove uahy” nach § 122 lit. b. St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 33389 (4372 3—3)
Von Seiten des k. k. Landes als Handelsgerichtes in Lemberg wird hiemit bekannt gegeben, dass über Ansuchen des Carl Müller Optiker in Wien wider J. Gottesmann mit dem Beschlusse vom 11 ten April 1896 Zl. 22358 die Zahlungsaufgabe der Wechselsumme 100 fl. s. Ng. erlassen wurde, für den dem Wohnorte nach unbekannten J. Gottesmann wird Adv. Dr. Dobiecki mit Substitution des Adv. Dr. Marynowski zum Curator bestimmt. Der Belange J. Gottesmann wird aufgefordert, dem bestellten Vertreter seine Behelfe mitzuteilen oder einen anderen Sachwalter dem Gerichte namhaft zu machen.
Lemberg, am 30 Mai 1896.

L. 3072 (4355 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie, zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Józefa Niziołka i Tomasza Czekaja, iż przeciw nim wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Rymanowie pozew o zapłatę 26 zł. 48 ct. aw. z pn. na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 30 czerwca 1896 o godz. 9 rano i że dla ochrony ich praw kuratorami dla pierwszego Stanisława Nyeza, dla drugiego Antoniego Kinela z Iwonicza ustanowiono.

Wzywa się zatem Józefa Niziołka i Tomasza Czekaja, by udzielili ustanowionym dlań zastępcom potrzebnych informacji, lub innego pełnomocnika sobie ustanowili, gdyż inaczej skutki tego zaniechania sami poniosą.
Rymanów, 28 kwietnia 1896.

L. 2408 (4353 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie, zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Pawła Dończaka, iż przeciw niemu wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Rymanowie pozew o zapłatę 110 zł. et. wa. z pn., na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 3 lipca 1896 o godz. 9 rano i że dla ochrony jego praw kuratorem Dmytra Dończaka ustanowiono.

Wzywa się zatem Pawła Dończaka, by udzielił ustanowionemu dlań zastępcy potrze-

bnych informacji, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej skutki tego zaniechania sam poniesie.

Rymanów, 21 kwietnia 1896.

L. 3070 (4354 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie, zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Józefa Ziembickiego, iż przeciw niemu wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Rymanowie pozew o zapłatę 23 zł. 88 ct. aw. z pn., na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 3 lipca 1896 o godz. 9 rano i że dla ochrony jego praw Stanisława Szula kuratorem ustanowiono.

Wzywa się zatem Józefa Ziembickiego, by udzielił ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacji, lub innego pełnomocnika sobie ustanowili, gdyż inaczej skutki tego zaniechania sam poniesie.
Rymanów, 24 kwietnia 1896.

L. 3215 (4389 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Skolem zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Jossla Friedlera iż przeciw niemu wytoczył Izak Friedler ze Skolego pozew de praes 10 kwietnia 1895. l. 3215 o uznanie i zainstalowanie prawa własności do połowy realności pod lk. 132 w Skolem wyk. hip. 559 tejże gminy objętej że dla nich kuratorem ad actum w osobie dr. Morawieckiego Józefa ze Skolego ustanowiono, któremu potrzebnych środków obrony dostarczyć, lub sądowi innego pełnomocnika wskazać mogą wreszcie, że termin do rozprawy na 2 lipca 1896 o 9 godz. rano wyznaczonym został.
Skole, 27 kwietnia 1895.

L. 25266 (4194 3—3)
C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych wzywa posiadacza zaginionego 4% 56-letniego listu zastawnego galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. Nr. 3750 na 100 zł. zawinkulowanego na rzecz fundacji mszalnej śp. Bernarda Lansacka przy łać. kościele parafialnym w Cieszanowie, ażeby powyższy list zastawny w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu tem pewniej sądowi okazał, ileże po bezskutecznym upływie powyższego terminu wymieniony list zastawny za nieważny uznanym i amortyzowanym zostanie.
Lwów, dnia 25 kwietnia 1896.

L. 2742 (4166 3—3)
Zawiadamia się niewiadomych z życia miejsca pobytu Jana Keklaka, że w sprawie egzekucyjnej Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna pomoc” w Krynicy przeciw niemu pto 116 zł. w. a. Jędrzej Bujarski dla niego ustanowionym został kuratorem i że temuz rezolucja z dn. 11 października 1895 l. 6897 doręczona została. Rzecz jest Jana Keklaka udzielić kuratorowi informacji do sporu lub innego pełnomocnika ustanowić, inaczej sam sobie przypisze skutki zaniechania.

C. k. Sąd powiatowy.
Muszyna, dnia 18 kwietnia 1896.

L. 6219 (4163 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Marcina Folly, że zakład kredytowy włościański lwowski wniosł przeciw niemu podanie de praes. 5 lipca 1893 l. 6219 o wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla pożyczki 100 zł. z pn. i że kuratorem ad actum dla niego ustanowiono adv. dr. Jugendfeina z Krosna. Jest tedy rzeczą Marcina Folly kuratorowi udzielić informacji, lub innego zastępcę sobie ustanowić; w przeciwnym razie bowiem skutki szkodliwe sam sobie przypisze.
Krosno, dnia 30 września 1893.

L. 10593 (4402 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Spółki handlowej rolniczo-przemysłowej w Kołomyi przeciw Antoniemu Kinda i innym pto 587 zł. aw. ustanowił kuratorem dla pozwanych z miejsca pobytu niewiadomych a to dla Leokadyi Sejk p. adv. dr. Haczewskiego z substytucją p. adv. dr. Allarbanda, zaś dla Wacława Sejka p. adv. Krasnickiego z substytucją p. adv. dr. Rittigsteina i doręczył im nakaz zapłaty z dnia 30 maja 1896.
Kołomyja, 30 maja 1896.

L. 10594 (4403 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Spółki handlowej rolniczo-przemysłowej w Kołomyi przeciw Antoniemu Kinda i innym pto 1200 zł. wa., ustanowił kuratorami dla pozwanych z miejsca pobytu niewiadomych a to: dla Leokadyi Sejk adv. dr. p. Haczewskiego z substytucją adv. dr. p. Allarbanda, zaś dla Wacława Sejka adv. dr. p. Krasnickiego z substytucją adv. dr. p. Rittigsteina i doręczył im nakaz zapłaty z dnia 30 maja 1896.
Kołomyja, d. 30 maja 1896.

L. 13343 (4116 2—3)
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Chaima Nassla, że na prośbę Beili Horowitz wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 454 zł. 63 ct. wa. z pn. i doreczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tut. adw. dr. Blausteinowi z zastępstwem tut. adw. dr. Hermana Falka z wezwaniem, aby w czasie należytych udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informację lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienić, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.
Stanisławów, 1 czerwca 1896.

L. 5984 (4405 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jonasza Garfunkla, że przeciw niemu wniosła Scheindla Feuer pozw de prae 9 czerwca 1896 l. 5984 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 100 zł. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 11 czerwca 1896 doreczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Michniewiczowi z substytucją adw. dr. Hochfelda w Rzeszowie i poleca Jonaszowi Garfunklowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
Rzeszów 11 czerwca 1896.

L. 22061 (4395 2—3)
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu dr. Stanisława Bardeckiego i dr. Kazimierza Pierzchałę, że przeciw nim wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie pozw de prae 8 czerwca 1896 l. 22061 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 180 zł. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 9 czerwca 1896 l. 22061 doreczony został ustanowionemu dla tychże kuratorowi adw. dr. Gluzińskiemu z substytucją adw. dr. Bobilewicz w Krakowie i poleca tymże, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.
Kraków, dnia 9 czerwca 1896.

L. 2242 (4113 2—3)
Sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego Naftalego Wildsteina, że Salomon Ringer wniosł przeciwko niemu prośbę de prae 4 maja 1896 l. 2242 o egzekucję tymczasową na zasadzie wekslu z daty Ciężkowice 22 lutego 1895 na 300 zł. opiewającego skutkiem czego dozwolono tymczasową egzekucję do ruchomości i dla Naftalego Wildsteina ustanowiono Michała Eustachiewicza z Ciężkowic kuratorem.
Rzeczą zatem będzie kuranda dostarczyć kuratorowi środków obronnych lub innego sobie obrońcę ustanowić i o tem Sąd zawiadomić.
Ciężkowice, dnia 4 maja 1896.

L. 16388 (4111 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że w sprawie Berischa Brilla o zaintabulowanie go za właściciela sumy 1300 zł. jako części ze zaintabulowanych na rzecz Arona i Chai Nemlichów w stanie biernym części dóbr Hoszów i Gerynia sum 3745 zł. ex majori 9000 zł. m. k. prawa do 3817 garncy okowity i 3000 zł. m. k. a względnie zamiast 3817 garncy okowity do sumy 5725 zł. 50 ct. z procentami; dla nieznanego z życia i miejsca pobytu spadkobierców s. p. Józefa Starke, a to: Izydory Jackowskiej, Ludwiki Cienciewicz i Sydonii Mayerberg, kuratora w osobie adw. dr. Juliana Brylińskiego w Samborze ze substytucją adw. dr. Justyną Witza w Samborze ustanowił i temuż przeznaczoną dla s. p. Józefa Starke względnie dla nich uchwałę tab. z dnia 12 października 1895 l. 10048 doreczył.
Rzeczą jest tych niewiadomych spadkobierców Józefa Starke udzielić swemu zastępcę wcześniej potrzebnej informacji, lub też sobie obrać i sądowi wskazać innego zastępcę, inaczej zle skutki, gdyby jakie ze zaniechania tej ostrożności wynikły, sami sobie przypiszą.
Sambor, 4 stycznia 1896.

L. 3331 (4352 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Peczenizynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Fedorowi Mojsukowi, że dnia 6 marca 1896 do l. 3331 Mechel Leib Hecht pozw przeciw niemu o zapłatę kwoty 80 zł. wniosł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania sumarycznego na dzień 25 czerwca 1896 o godzinie 9 rano wyznaczono i że dla niego Jurę Melnyka z Jabłonną kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tutejszemu sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem według obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzona będzie a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.
C. k. Sąd powiatowy.
Peczenizyn, dnia 6 marca 1896.

L. 5919 (4135 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Muszynie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Eufemię Krynicką, że w sprawie intabulacji prawa własności parceli gruntowej 9570 w Muszynie na rzecz Dańka Klimkowskiego w 2/3 częściach, ustanowił dla niej kuratora Michała Krynickiego.
Muszyna, 20 października 1895.

L. 1651 (4211 2—3)
W sprawie egzekucyjnej Onufrego Ambroziewicza i spółn. przeciw Ewie Jurczykowej i spółn. o przymusowe wydzielanie parcel gruntowych lkat. 206 i 208 w Zbydniowie 799□ sążni ustanawia się dla niewiadomej z miejsca pobytu Ewy Jurczykowej p. adw. dr. Józefa Jezierskiego kuratorem ad actum i temuż kuratorowi dorecza się tut. sąd. rezolucję z dnia 22 grudnia 1895 l. 9854.
C. k. Sąd powiatowy.
Rozwadow, dnia 21 maja 1896.

L. 212 (4217 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Kołomyi ustanawia w sprawie egzekucyjnej ek. głów. Urzędu podatkowego w Kołomyi przeciw Abrahamowi Joslowi Greblerowi o 42 zł. 67 ct. dla niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Josla Greblera kuratorem w osobie dr. Wieselberga adwokata z Kołomyi i wzywa Abrahama Josla Greblera, by potrzebne informacje ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej sam sobie skutki zaniedbania przypisać będzie musiał.
Kołomyja, 7 marca 1896.

L. 10641 (4216 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie poleca posiadaczowi wekslu z daty Dąbrowa dnia 22 marca 1895 na 200 zł. opiewającego w Dąbrowie za dwa miesiące płatnego, przez Henryka Jakoba 2 imion Tenglera na zlecenie własne wystawionego a przez Mojżesza Jassy przyjętego, aby takowy tem pewniej tutejszemu c. k. Sądowi obwodowemu w ciągu 45 dni licząc od trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowej części Gazety Lwowskiej przedłożył, gdyż inaczej po upływie tego terminu za umorzony i bezskuteczny uznany będzie.
Tarnów, 21 maja 1896.

L. 5671 (4250 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Andrzeja Marcinka, że przeciw niemu wniosł Meilech Perlmutter pozw de prae 1 czerwca 1896 l. 5671 że wydany wskutek tego nakazu zapłaty i doreczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Uberallowi z substytucją adw. dr. Bindera w Rzeszowie i poleca temuż ażeby kuratorowi środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika obrał, i Sądowi o tem doniósł, inaczej bowiem skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
Rzeszów, 4 czerwca 1896.

L. 33403 (4241 2—3)
C. k. Sąd krajowy jako Sąd handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 10 lipca 1894 do l. 35492 wniosł Josef Hernball i Abraham Lichter przeciw Chaji D. Kohn prośbę o przyznanie na własność i wydanie już zapłaconych rat czynszowych, jakie Simon Renner za dzierżawę arkusza szynkarskiego po 24 zł. aw. miesięcznie jej spona.
Gdy miejsce pobytu Chaji D. Kohn nie jest wiadome, został dla niej adw. dr. Raabe kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Weiss mianowanym.

Wzywa się zatem Chaję D. Kohn aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła lub też innego zastępcę sobie obrała i tegoż sądowi wymienić, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sama sobie przypisze.
Lwów, dnia 30 maja 1896.

L. 14292 (4256 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Komarnie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jędrzeja Kulę z Katarynie, że tus. uchwałę z dnia 23 lutego 1895 l. 1614 dozwolono intabulację przeniesienia zaintabulowanego łącznie w stanie biernym realności whl. 63, 64, 65 i 66 gminy Katarynie objętych Jędrzeja Kuty własnych prawo zastawu dla pretensyj Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w resztującej kwocie 80 zł. 90 ct. wa. z pn. na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Komarnie i że w celu doreczenia wyż powołanej uchwały tudzież dalszych uchwał w tej sprawie

wydać się mających dla niego przeznaczonych ustanowiono dla niego kuratora ad actum w osobie p. dr. Józefa Gottlieba adwokata krajowego w Komarnie.

Komarno, dnia 30 grudnia 1895.

L. 14291 (4255 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Komarnie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Piotra Szczygłą, że tus. uchwałę z dnia 1 grudnia 1894 l. 13670 dozwolono intabulację egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 90 zł. aw. z pn. w stanie biernym 1/4 części realności whl. 241 gm. Horożana wielką objętą dotychczas na jego rzecz wpisanej na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Komarnie i że dla niego ustanowiono kuratora ad actum dr. Józefa Gottlieba adw. krajowego w Komarnie któremu się powyższą uchwałę dorecza.
Komarno, dnia 31 grudnia 1895.

L. 10377 (4200 2—3)
Tarnowski Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Stanisława 2 im. Pogonowskiego, że w sprawie egzekucyjnej Agnieszki Rode przeciwko niemu pto 1000 zł., kuratorem dla niego adw. dr. Tadeusz Tertil z substytucją adw. dr. Ludwika Glasera ustanowiony został i wzywa go, aby kuratorowi potrzebnej informacji udzielił lub innego pełnomocnika wymienić.
Tarnów, 21 maja 1896.

L. 10640 (4201 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie poleca posiadaczowi wekslu z daty Żdżary z dnia 3 maja 1895 na 450 zł. wa. opiewającego, dnia 1 sierpnia 1895 w Żdżarach płatnego przez Henryka Jakoba 2 im. Tenglera na jego zlecenie wystawionego a przez Mojżesza Jassy i Ruchłę Jassy przyjętego, aby takowy tem pewniej tut. c. k. sądowi obwodowemu w ciągu 45 dni licząc od trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowej części Gazety Lwowskiej przedłożył, gdyż inaczej po upływie tego terminu za umorzony i bezskuteczny uznany będzie.
Tarnów, 21 maja 1896.

L. 34636 (4242 2—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie wekslowej Ludwika Gardolińskiego przeciw Ludwikowi Głowackiemu i towarz. o 1000 zł. wa. adw. dr. Michałewskiego ze zastępstwem przez adw. dr. Wróblewskiego kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu pierwpowazanego Ludwika Głowackiego i zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informację uzylił, lub innego swego zastępcę sądowi oznajmił.
Lwów, dnia 30 maja 1896.

L. 3087 (4234 2—3)
Dnia 5 lutego 1878 zmarł w H. Łotkach Wasyl Waligóra bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, ponieważ miejsce pobytu powołanej do spadku Anny Bojczuk nie jest Sądowi wiadome, przeto wzywa się ją ażeby się w przeciągu roku w Sądzie tut. zgłosiła i oświadczenie do spadku wniosła, inaczej rozprawa spadkowa z oświadczeniami spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem Lukianem Romaniukiem przeprowadzona zostanie.
C. k. Sąd powiatowy.
Nowosioło, 10 lipca 1895.

L. 17057 (4232 2—3)
Kałuski c. k. Sąd powiatowy ustanowił celem doreczenia uchwały z dnia 20 lutego 1895 l. 149 dla niewiadomego z miejsca pobytu Chaima Hochmana kuratorem p. dr. Staneckiego adw. w Kałuszu, o czym się Chaima Hochmana w celu strzeżenia swych praw uwadamia.
Kałusz, dnia 24 lutego 1896.

L. 5791 (4224 2—3)
Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jonasza Garfunkla, że przeciw niemu wniosła Scheindla Feuer pozw de prae 5 czerwca 1896 l. 5791 i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty doreczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Uberallowi z substytucją adw. dr. Hochfelda w Rzeszowie i poleca tejże, aby kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła lub innego pełnomocnika obrała i Sądowi o tem doniosła, inaczej bowiem skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.
Rzeszów, 5 czerwca 1896.

L. 34614 (4286 2—3)
C. k. Sąd krajowy jako Sąd handlowy we Lwowie oznajmia niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Mojżeszowi Spira, że przeciw niemu został dnia 30 maja 1896 do l. 39614 na rzecz Lwowskiego stowarzyszenia wierzycieli dla przestrzeżenia wspólnych interesów kupieckich wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. z pn.
Gdy miejsce pobytu tegoż Mojżesza Spiry nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Kahanego we Lwo-

wie, a tegoż zastępcą adw. dr. Schrenzla we Lwowie, i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doreczony zostaje.

Wzywa się więc niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mojżesza Spirę, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.
Lwów, dnia 30 maja 1896.

L. 10545 (4259 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Leona Kofflera, że przeciw niemu w sporze ustnym Dawida Feuersteina przeciw Leonowi Kofflerowi pto 800 zł. z pn. wyrok w dniu 30 czerwca 1895 l. 2886 zapadł i że dla niego kurator w osobie adw. dr. Pawlikowskiego, z zastępstwem kandydata adw. dr. Pohrillego ustanowionym został, a zarazem wzywa go, aby co do swej dalszej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika Sądowi przedstawił ileż inaczej zle skutki zaniedbania sam sobie przypisze.
C. k. Sąd powiatowy.
Podhajce, dnia 31 marca 1896.

L. 2836 (4290 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia Mozesa Englarda z życia i miejsca pobytu niezanego, że Israel Gans przeciw niemu pto 320 zł. z pn. o nakaz zapłaty sumy wekslowej prośbę wniosł, któremu daniu uchwałę z dnia 5 marca 1896 l. 1685 zadość uczyniono.
Oraz ustanowił Sąd dla pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Flakowicza w Sanoku i poleca pozwanemu ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.
Sanok, 28 kwietnia 1896.

L. 4783 (4277 2—3)
Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Ignacego Szymczaka, że celem doreczenia mu rezolucji hipotecznej z dnia 15 lipca 1893 l. 6355 w sprawie intabulacji parcel lk. 960/1, 961, 962, 963 i 964 w Knurowie położonych dawniej Ignacego Szymczaka własnych na rzecz Pawła Chmieleka, został kuratorem dlań Wojciech Sieniewski ustanowiony.
C. k. Sąd powiatowy.
Nowy targ, dnia 9 maja 1896.

L. 5945 (4278 2—3)
Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Bartłomieja Szyposa, syna Jana Nr. 118 z Białego Dunajca, że celem doreczenia mu rezolucji hipotecznej z 17 marca 1893 l. 2590 w sprawie intabulacji prawa zastawu w stanie biernym realności lwh. 423 i 424 gminy Białego Dunajca objętych, dla sumy 200 zł. wa. na rzecz Marka Waksbergera i sumy 90 zł. wa. na rzecz Agnieszki z Karciarów Cudzikowej wydanej, adwokat p. dr. Marcin Kozłowski z Nowego Targu, kuratorem dla niego ustanowiony został.
C. k. Sąd powiatowy.
Nowy targ, dnia 30 kwietnia 1896.

L. 8421 (4293 2—3)
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Izaka Korna, że na prośbę de prae 24 stycznia 1896 l. 2044 wydano przeciw niemu uchwałę pozwalającą przemianę ostrzeżenia egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 300 zł. z pn. w stanie biernym realności whl. 322 gm. Tyśmienica na intabulację i doreczono takową ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adw. dr. Lorschowi z substytucją adwokata dr. Sokala z wezwaniem, aby w czasie należytych udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienić, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikły sam sobie przypisze.
Stanisławów, 25 kwietnia 1896.

L. 8422 (4292 2—3)
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Izaka Korna, że na prośbę Mendla Hallera wydano przeciw niemu dnia 1 lutego 1896 l. 2046 uchwałę zezwalającą na rzecz Mendla Hallera na przemianę ostrzeżenia egzekucyjnego prawa zastawu dla pretensji 200 zł. z pn. w stanie biernym realności whl. 322 gminy Tyśmienica w intabulację i doreczono takową ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Lorschowi z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Sokala z wezwaniem, aby w czasie należytych udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informację, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienić, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikły sam sobie przypisze.
Stanisławów, 25 kwietnia 1896.

L. 2555 (4291 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Tomasza Sobczyńskiego, Teklę z Sobczyńskich Kornej, Wilhelmę, Andrzeja, Maryannę i Józefę Ziarkiewiczów, że dnia 30 stycznia 1896 wniosła przeciw Herschowi i Seldzie Finkom, oraz nim Julianna Ritzka pozew o uznanie własności przestrzeni a. c. d. e. z parceli budowlanej lkat. 336 gminy Stanisławów w h. 928 tejże gminy, z prośbą o adnotację sporu, że na pozew ten do postępowania pisemnego dekretowany, wyznaczono 90dniowy termin do wniesienia obrony i że pozew powyższy doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi ad actum tujejszemu p. adw. dr. Krobickiemu.

Wzywa zatem tych z miejsca pobytu niewiadomych, by temu kuratorowi wcześniej do obrony potrzebną informację udzielili, lub innego zastępcę obrali i tegoż temu Sądowi wymienili, gdyż w przeciwnym razie skutki ze swego zaniedbania wynikłe sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Stanisławów 25 kwietnia 1896.

L. 34356 (4309 2-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie do sprawy galicyjskiego Banku krajowego we Lwowie o 400 zł. wa. ustanawia adwokata dr. Małachowskiego ze zastępstwem przez adw. dr. Maksa na kuratorów dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanych Maurycyego Mochnackiego i Mieczysława Marynowskiego zawiadamiając ich o tem edyktałnie z wezwaniem, aby do swej obrony służące kroki poczynili, ustanowionemu kuratorowi potrzebną informację udzielili i o tem Sądowi donieśli, kuratorom zaś polecamy aby obowiązki swe wedle przepisu ustaw wypełniali.

Lwów, dnia 30 maja 1896.

L. 3369 (4316 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie przeciw Berlowi czyli Berischowi Schlätinerowi pto 800 zł. z pn. ustanowiono dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu dłużnika Berla czyli Berischa Schlätinera kuratorem adw. dr. Wagnera w Brodach.

Wzywa się więc Berla czyli Berischa Schlätinera, ażeby temu kuratorowi potrzebnych informacji udzielił, lub innego zastępcę w tej sprawie ustanowił gdyż inaczej skutki zaniedbania sobie przypisze.

Brody, dnia 21 marca 1896

L. 10190 (4423)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Szczesnego (Felixsa) Trzeńskiego że na prośbę dr. Stanisława Pohoreckiego de praes 3 czerwca 1896 l. 10190 wydanym został w dniu 6 czerwca 1896 przeciw niemu i Ewelinie Trzeńskiej nakaz zapłaty sumy 600 zł. aw. z pn. a zarazem ustanowionym dlań kurator w osobie adw. dr. Łuczakowskiego z substytucją adwokata dr. Kwiatkowskiego.

Wzywa go się tedy, by temuż ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacji wcześniej udzielił, lub też innego pełnomocnika sobie ustanowił i tegoż Sądowi wskazał inaczej bowiem skutki z zaniedbania jego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał Tarnopol, 6 czerwca 1896.

L. 13185 (4434 1-3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że Pan Bernard Grosman reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 10 marca 1896 l. 4938 notaryuszem w Lutowskich zamianowany, złożony dnia 2 czerwca 1896 przysięgę służbową urządowanie swe rozpocząć może.

Lwów, dnia 2 czerwca 1896.

L. 1808 (4303 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach ustanowił celem doręczenia rezolucji z 26 sierpnia 1895 l. 6681 w sprawie Anny Niemczykowej przeciw Janowi i Annie Studnickim sumy 100 zł. ze stanu biernego wyk. hip. 38 gm. Darowice dla niewiadomych z miejsca pobytu Jana i Anny Studnickich kuratorem p. Ignacego Kriegseisena z Niżankowice.

Niżankowice, 15 marca 1896.

L. 11851 (4330 1-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ustanawia w sprawie Maryi Millitz przeciw Nataniowi Lubingerowi et Cons. o uznanie należności płynącej i pierwszeństwo pretensji jej 4500 zł. wa. przedewszystkiem innemi wie zytelnosciami do legatu 7500 zł. Hermanowi Misesowi zapisanego a to: w celu doręczenia współpozwawanemu Moritzowi Kehlmanowi dekratacyi pozwu dla tegoż z miejsca pobytu niewiadomego współpozwanego kuratorem p. adw. dr. Grudera ze zastępstwem adw. dr. Bubera i zawiadamia go z wezwaniem aby u ustanowionego dlań kuratora, lub też osobiście w Sądzie się zgłosił

lub innego zastępcę sobie wybrał, oraz celem przestrzegania praw swych stosownych środków, użył ileż z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze

Lwów, dnia 29 lutego 1896

L. 34356 (4308 1-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie do sprawy galicyjskiego Banku krajowego we Lwowie o 1500 zł. w. a. ustanawia adw. dr. Małachowskiego ze zastępstwem przez adw. dr. Maksa na kuratorów dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanych Maurycyego Mochnackiego i Mieczysława Marynowskiego, zawiadamiając ich o tem edyktałnie z wezwaniem aby do swej obrony służące kroki poczynili, ustanowionemu kuratorowi potrzebną informację udzielili i o tem Sądowi donieśli, kuratorom zaś polecamy aby obowiązki swe wedle przepisu ustaw wypełniali.

Lwów, dnia 30 maja 1896.

L. 5318 (4327 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie w sprawie egzekucyjnej c. k. Skarbu państwa przeciw Izraelowi Weismanowi i Blimie Marjem dw. im. Weisman pto 26 zł. 2 ct. aw. zpn. ustanawia dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu egzekutów Izraela Weismana i Blimy Marjem dw. im. Weisman na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adwokata dr. Lipinera i jemu do tychże dłużników adresowaną uchwałę z dnia 6 października 1893 l. 10894 doręcza.

Zaś Izraelowi i Blimie Marjem Weisman poleca się, aby się do rzeczowego kuratora zgłosili, jemu potrzebnej informacji udzielili, lub innego zastępcę sądowi oznajmili, inaczej dalsze uchwały w tej sprawie zapasé mające, kuratorowi z prawnym skutkiem doręczane będą.

Rohatyn, dnia 26 kwietnia 1896.

L. 4069 (4313 1-3)

Wzywamy wszystkich, którzyby zagubioną książeczkę wkładową kasy Towarzystwa zaliczkowego z ograniczoną poręką w Nowym Sączu Nr. 446 na imię Ksawerego Bieniakowskiego recte Dymiakowskiego na kwotę 416 zł. 68 ct. wa. opiewającą w rękę mieć mogli, aby w terminie jednego roku od dnia ogłoszenia edyktu, takową w tut. sądzie tem pewniej okazali, ilże w razie przeciwnym za umorzoną i nieważną uznana zostanie, a wystawca do żadnej odpowiedzialności względem nich obowiązany nie będzie.

C. k. Sąd obwodowy.
Nowy Sącz, 23 maja 1896.

L. 34521 (4310)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że dnia 28 maja 1896 w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w tomie II na stronie 14 po poz. 96 wpisano stowarzyszenie pod firmą: „Krajowe Towarzystwo zaliczkowe urzędników stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną i przy tej firmie uwidoczniło:

1. że stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutu z dnia 17 kwietnia 1896;

2. że siedzibą stowarzyszenia jest Lwów,

3. że przedmiotem przedsiębiorstwa jest udzielanie członkom pożyczek na procent umiarkowany i w ogóle pomaganie członkom w ich potrzebach gospodarskich;

4. że zarząd Towarzystwa sprawuje Dyrekcja z trzech Dyrektorów i trzech zastępców Dyrektorów;

5. że Dyrekcja podpisuje Towarzystwo w ten sposób, że pod jego firmą podpisze się przewodniczący, lub tegoż zastępcą i drugi członek Dyrekcji;

6. że wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia spraw Towarzystwa tyczące, ogłaszane będą w urzędowej Gazecie Lwowskiej i w biurze Towarzystwa przez przybicie na tablicy;

7. że członkowie Towarzystwa w razie konkursu albo likwidacji za wypełnienie wszelkich przedmiotów Towarzystwa przyjątych zobowiązani, o ile na to majątek Towarzystwa nie wystarczy, odpowiadają nie tylko udziałami ale także dalszą kwotą równającą się dwukrotnej wysokości deklarowanych udziałów.

Lwów, dnia 3 czerwca 1896.

L. 4724 (4318 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce oznajmia niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Jakóbowi Izraelowi Modlingerowi, że przeciw niemu wniosł Jur Majer Roth dol. 4724 pozew o wykreślenie i ekstatulowanie prawa zastawu dla kwot 410 zł. aw. z pn. i 200 zł. aw. z pn. ze stanu biernego 1/2 realności wyk. hip. l. 621 gm. Bóbrka objętej. Gdy miejsce pobytu Jakóba Izraela Modlingera nie jest wiadome, przeto ustanawia się dlań kuratora ad actum w osobie Jakóba Schleidera w Bóbrce. Wzywa się zatem nieobecne Jakóba Izraela Modlingera, by ustanowionemu kuratorowi służące do obrony środki dostarczył, lub sobie innego zastępcę obrał,

gdyż w razie zaniedbania tego następstwa takowego sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 30 kwietnia 1896.

L. 552 (4346 1-3)

Zawiadamia się niewiadomych z życia i miejsca pobytu Antoniego i Annę Majerczaków, że celem doręczenia im tusad. rezolucji z dnia 11 października 1895 l. 4310 wydanych w sprawie hipotecznej względem wpisu prawa zastawu dla sumy 186 zł. 89 ct. aw. w stanie biernym realności w h. 630 gminy Krościenka i realności lwh. 490 gminy Szczawnica objętych na rzecz Michała Szczepaniaka, ustanowiono dla nich kuratorem ad actum Wincentego Polaczyka z Szczawnicy niżej.

C. k. Sąd powiatowy.
Krościenko, 31 marca 1896.

L. 9095 (4340 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie celem doręczenia ts. rezolucji z dnia 16 lut. 1895 do l. 1620 ustanawia Szulema Dawida 2 im. Ungera z Żabna kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Ungera.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 20 listopada 1895.

L. 4331 (4336 1-3)

Na prośbę Ozyasza Speiera kupca w Żydaczowie wzywa się posiadacza zgubionej książeczki wkładowej powiatowej kasy zaliczkowej i oszczędności w Żydaczowie stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką z daty Żydaczow 18 października 1895 Nr. 215 na 2000 zł. wa. i na imię Ozyasza Speiera opiewającą, by takową w sześciu miesiącach od trzeciego umieszczenia edyktu w Gazecie Lwowskiej temuż Sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego terminu książeczka wkładowa amortyzowana zostanie.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Sambor, dnia 11 kwietnia 1896.

L. 9569 (4335 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ustanawia w sprawie egzekucyjnej Dyrekcji upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw spadkobiercom Mendla Messnera o zapłatę 54 zł. aw. z pn. dla nieznanego z życia i miejsca pobytu kuratora ad actum w osobie adw. dr. Eliasza Mantla, zarządza doręczenie do rąk tegoż tusad. uchwały tabularnej z dnia 22 grudnia 1894 l. 20035 i wzywa Seliga Messnera, ażeby z ustanowionym kuratorem co do obrony praw swych się porozumiał, lub innego pełnomocnika w czas sądowi oznajmił, inaczej bowiem skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Przemyśl, 23 maja 1896.

L. 3909 (4414 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowie zawiadamia z życia i z miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Czamarę z Limanowy, że Maryanna Kozicka wytoczyła w dniu 1 lutego 1896 l. 1263 pozew o przymusowy podział realności lwh. 165 gm. Limanowa objętej na rzecz:

- Maryanny Kozickiej w 2/8 częściach
- Jana Czamarę w 1/8
- Antoniego Czamarę w 1/8
- Jana Świdarskiego w 3/8
- Jana Kunickiego w 1/16
- Julii Kunickiej w 1/16

przeciw Janowi Świdarskiemu i spół. i że wskutek tego pozwu termin do rozprawy ustnej na dzień 3 sierpnia 1896 o godzin 8 rano wyznaczony został, i pozew ten ustanowionemu kuratorowi Wincentemu Biedroniowi doręczony został

Wzywa się zatem Antoniego Czamarę, aby na powyższy termin osobiście się stawił lub kuratorowi potrzebnej informacji udzielił lub też innego zastępcę ustanowił, gdyż z zaniedbania wynikłe że skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 12 lutego 1896.

L. 4738 (4388 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Skalaćce ustanawia dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Zygmunta Goldsteina i Markusa i Feiwisa Friedmana jak i dla nieobjętych mas spadkowych Bazylego Magdaj, Herza Gertlera, Chanci Ginsberg, Wolfa i Goldę Weigera, celem doręczenia im tus uchwały tabularnej z 3 sierpnia 1895 l. 7862 pozwalającej na wykreślenie prawa zastawu sumy 3700 zł. z pn. z dóbr Staromiejszczyzna.

Kuratorem adw. dr. Letza w Skalaćce, wzywając strony interesowane by temuż kuratorowi swe prawa obronne wskazali, lub innego pełnomocnika sądowi wskazali.

C. k. Sąd powiatowy.

Skalaćka, dnia 12 maja 1896.

L. 10554 (4370 1-3)

W sprawie egzekucyjnej Jana Wołyńca prawonabywcy Stefana i Maryi Wajdów przeciw Mikołajowi Wajda et Comp. pto 300 zł. ustanawiamy dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Bulwskiego kuratorem ad actum adwokata dr. Angermana i doręczamy

mu ts. uchwały z dnia 31 grudnia 1893 l. 20348 i z dnia 5 października 1895 l. 16148 a Janowi Bulwińskiemu zalecamy, by się do tego kuratora zgłosił i jemu informacji udzielił, inaczej dalsze uchwały w tej sprawie zapasé mające kuratorowi z prawnym skutkiem doręczane będą.

C. k. Sąd obwodowy.

Przemyśl, 6 czerwca 1896.

L. 605 (4361 1-3)

C. k. Sąd powiatowy wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Józefa i Jakóba Wojtanowskich, aby w ciągu jednego roku wniesli do tut. sądu deklarację do spadku po ojcu Tomaszowi Wojtanowskim z Tuchowa pozostałego, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym z dziedzicami się zgłaszającymi i z kuratorem Janem Koszycą z Tuchowa.

Dla nich ustanowionym.

Tuchów, dnia 26 lutego 1896.

L. 3480 (4359 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie ustanawia w sporze sumarycznym Mojżesza Tenzera przeciw Chaimowi Kalbowi i wspólnikom o zapłatę kwoty 125 zł. 98 ct. z pn. dla niewiadomego z pobytu, pozwanego Chaima Kalba kuratorem ad actum Wacława Małeckiego naczelnika gminy z Czudeca temuż doręcza rezolucję z 30 sierpnia 1894 l. 3638 dla kuranda przeznaczoną.

Strzyżów, 21 października 1895.

L. 4409 (4386 1-3)

Zawiadamia się Stanisława Murtosia z miejsca pobytu niewiadomego iż w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji przeciw spadkobiercom Józefa Murtosia pto 63 zł. 38 ct. wa. z pn. celem doręczenia Stanisławowi Murtosowi rezolucji tabularnej z dnia 30 września 1895 l. 6450 oraz dalszych w tej sprawie wydać się mających rezolucji ustanowiony został dla niego kuratorem adw. dr. Orliński w Radomyślu.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 15 maja 1896.

L. 17461 (4387 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Magdę Demczuk, że celem doręczenia jej tus. uchwały tabularnej z dnia 29 kwietnia 1895 l. 5592 ustanowiono dla niej kuratorem adw. dr. Altera z Radziechowa.

Radziechów, 15 listopada 1895.

L. 16608 (4393 1-3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Kosowskiego, byłego współwłaściciela realności pod lk. 75 dz. IV w Krakowie, iż uchwałę z dnia 21 czerwca 1895 l. 21361 zarządzoną zaintabulowanie prawa własności tej realności na rzecz Maryi z Żołdanich Kantorkowej, którą doręczone ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Koyowi w Krakowie.

Kraków, 7 maja 1896.

L. 12991 (4397)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Süssman Kühnreich“ której używać będzie Süssman Kühnreich jako właściciel handlu towarów mieszanych, prochn strzelniczego i wyszynku wina w Chrzanowie podpisując takową „Süssman Kühnreich“.

Kraków, 10 kwietnia 1896.

L. 3821 (4380)

Sanocki c. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w rejestrze dla firm pojedynczych, wpisał firmę Fisig Herzig wyszynk wina, piwa, wódki i herbaty w Sanoku.

Sanok, dnia 2 czerwca 1896.

L. 3925 (4381)

Sanocki c. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w rejestrze firm pojedynczych wpisał, że firma Leizor Kranz dzierżawca browaru i propinacji w Grabownicy z powodu zwinienia przedsiębiorstwa istnieć przestała.

Sanok, dnia 2 czerwca 1896.

L. 9290 (4379 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ustanawia dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Mojżesza Klugmana kuratorem adwokata p. dr. Angermana w Przemyślu z powodu wniesionej przez Muchlę z Aherdamów Thumim prośby o wykreślenie prenotacji prawa zastawu dla kwoty 100 zł. M. k. z pn. w stanie biernym realności lwh. 79 księgi gruntowej gminy Przemyśla dokonanej i wzywa Mojżesza Klugmana, ażeby z ustanowionym kuratorem co do obrony praw swych się porozumiał, lub też sądowi w czas innego wskazał swego pełnomocnika, inaczej bowiem skutki swego zaniedbania sam sobie przypisze.

Przemyśl, dnia 23 maja 1896.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Dyktaryusz hipoteczny poszukuje od 15 lipca b. r. posady. Adres: S. T. poste restante Leżajsk. 767

Dyktaryusz długoletni mogący wykazać się ohlubnemi świadectwami z prowadzenia działów manipulacyjnych i posiadający nader szybkie wyrobione pismo, poszukuje posady przy c. k. Sądach lub c. k. Starostwach lub innych c. k. urządach. Zgłoszenia pod literami A. Z. poste restante Jarosław. 766

Z powodu zwinięcia i wyjazdu odbywać się będzie dziś i dni następnych od godziny 11 do 5 popołudniu wyprzedaż całego urządzenia magazynowego szaf, luster, stołów, komód, materij, kwiatów, piór, koronek, wstążek itp. oraz różnych mebli po najniższej cenie, ulica Kościuszki 1. 8 na dole. 771

3000 pokoi **TAPET** na składzie okazują tanie poleca **A. Krzysztofowicz**, we Lwowie, plac Hallicki 1. 2. — Wzory do dyspozycji. 765

Folwark 130 morgów koło Lwowa do sprzedania lub zamiany na kamienicę. Cena 30.000 zł. (Banku 15.000). Zgłoszenia pod Alfred do biura dzienników i ogłoszeń Płonna, Lwów. 757

Adwokat dr. A. Z. Serafiński w Bochni poszukuje od dnia 1 sierpnia 1896 rutynowanego konceptanta adwokackiego, religii katolickiej. 758

Odróżniajcie prawdę od blagi

Dwa medale otrzymał S. W. NIEMOJOWSKI za wyrób znakomitych tutek nieklejonych! Takim odznaczeniem żadna fabryka tutek pożyteczną się nie może.

Żądać proszę **Tutek Niemojowskiego**. Wszędzie do nabycia. Poleca się również tutaj klejone z prawdziwego papieru Egipskiego.

Na sprzedaż majątek ziemski o milę od Lwowa, 392 morgów roli, 58 ewentualnie 88 m. łąki, 6 m. ogrodu, 17 m. pastwisk, z inwentarzem lub bez. **Na parcelację** majątek od Lwowa o 3/4 mili odległy. Bliższej wiadomości udziela kancelarya adw. drów Z. i A. Lisiewiczów, we Lwowie, przy ul. Kościuszki 16. 651

Kotwiczne

Liniment. Capsici comp.

z apteki Richtera w Pradze
uznane jako znakomite usmierzające naciąganie; po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 zł. do nabycia we wszystkich aptekach. Tęgo powaschnie ulubione środki domowego naley zawsze krótko a węzłowato żądać:

Richtera Liniment z „kotwicą“

i tylko butelki opatrzone znana marką fabryczną „kotwica“ uważać za prawdziwe.

Richtera apteka pod złotym lwem w Pradze.

Darlehen

von 500 fl. aufwärts bis zum höchsten Betrage als Personalcredit coulant und discret besorgt: Agentur Budapest — Postfach 107. 769

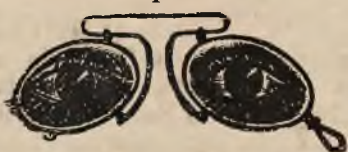
Zmiana lokalu.

Najtańszy skład towarów optycznych i mechanicznych

BENEDYKTA KOPERNICKIEGO

pod „Kopernikiem“

przeniesiony został do nowego lokalu przy placu Hallickim 1. 1.



Po cenach najtańszych w wielkim wyborze okularów, ewikierów, lornet, barometry, ciepłomierze. —

Reparacje najszybsze i najtaniej. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincji odwrotnie Adres: Optyk Kopernicki. Lwów, plac Hallicki 1 naprzeciw Banku hipotecznego. 417

ADOLF KAMPEL

Lwów, ul. Karola Ludwika 29

Skład wszelkich

materyałów budowlanych

sprzedaje taniej jak wszędzie: Ter odwodniony (Steinkohlentheer), Lakier do smarowania żelaza czarny (Eisenlack) i czerwony (Rothlack). Asfaltowe płyty izolacyjne, Ogniotrwałą papę dachową, Cement drzewny (Holzement), Olej antracenyowy (Carbolineum). 738

Kundmachung.

Als Miterbin des im Jahre 1888 zu Rudolstadt in Thüringen verstorbenen Schneider Rudolf Emmerling sind theilhaftig die Kinder des zu Lemberg verstorbenen Friedrich Emmerling, nämlich:

1. Thomas Julius Emmerling,
2. Antonie Johanna verehelichte Förster Zadarnowsky, früher in Dobromil in Galizien,

beide jetzt unbekannten Aufenthalts. Die genannten beiden Erben werden hiermit aufgefordert, sich bei dem unterzeichneten Amtsgerichte zu melden, um ihre Erbtheile in Empfang zu nehmen. 772

Rudolstadt, den 10 Juni 1896.

Fürstl. Amtsgericht, Mirus.



Szprycowanie Matico

PP. GRIMAUULT i Ko, w Paryżu
Skuteczność niezawodna w leczeniu rzeżączek bez utrudzenia żołądka, które za zawsze pociąga za sobą użycie kapsulek z kulebą w płynie.

W Paryżu, 8, ulica Vivienne, i w głównych aptekach.

We Lwowie: w aptekach pp. Mikolascha, Wewiorskiego, Ruckera, Sklepińskiego Beisera i Ehrbara. 109

Ułatwienie w spłatach wedle umowy.



Sprzedajemy w miejscu i wysyłamy na prowincję Wielmożnym P. T. Urzędnikom rządowym i prywatnym, Przewielebnemu Duchowieństwu i Klasztorom, Wielmożnym Adwokatom, Lekarzom, Aptekarzom, Ożłonkom c. k. żandarmerji i straży skarbowej, jak niemniej wszystkim będącym w możności dotrzymania terminu spłaty.



Nasze z dobroci i tanioci znane towary.

Prosimy o łaskawe zażądanie naszego bogato ilustrowanego cennika.

Polecamy w ogromnym wyborze najmodniejsze parasole i parasolki, kapelusze damskie bluzki Matinée i Negliges, szlafroki, fartuszki, halki, woalki, koronki, wstążki, kapelusze, fasony i dodatki do kapeluszy, pelerynki, zarzutki, bieliznę, skarpetki, płaszczki, sukienki dziecięce i ubrania dla chłopczyków. — Nowo otworzona filia dla dywanów europejskich i orientalnych przy ulicy Sykstuskiej 1. 6 mieści olbrzymie zapasy bardzo tanich dywanów, firanek i storów koronkowych, portyer i firanek wełnianych; dywaników przed łóżka. Specyalne działy resztek chodników i wysortowanych dywanów dla nieznacznych skaz lub niemodnych już deseni.

Listy i zamówienia należy adresować do

Zarządu wiedeńskiego magazynu „AU LOUVRE“
Lwów, plac Kapitulny 1. 3, filia Sykstuska 6. 647

Patentowane młocarnie przewozowe i stałe z podwójnie działającymi wałkami do ruchu parowego, kieratowego i ręcznego z nieprzewyższoną działalnością i dokładnym wymiarem z gwarancją za trwałość wyrób, młynki i patent. wałnie, poprawne triery z wentylatorami, gniotowniki do oleju i siodu, sieczkarnie, luskacze kukurudzy, grabiarki, plugi, brony itp. oraz maszynowe części składowe, krany, windy, odlewy budowlane, palowiska, ruszta i wszelkie reparacje dostarcza i wykonyuje rychło i po najprzystępniejszych cenach. **J. WYCHERA** we Lwowie, ul. Gródecka 1. 47. 763
C. k. uprz. fabryka i skład maszyn rolniczych i odlewnia żelaza.

ILUBIEN

Zakład kąpielowy wód siarczanych

w pobliżu Lwowa, Gródka i Szczerca

Pora zdrojowo-kąpielowa od 20 maja do 20 września.

Zakład odznaczony na wystawach krajowych i lekarskich, wprowadził w bieżącym roku ulepszenia według wymagań higieny i cały szereg nowości w zakresie lecznictwa i nie szczędząc wkładów, tą drogą postanowił dotrzymać kroku w współzawodnictwie zdrojowisk.

Łazienki z wannami porcelanowymi i terazzo, także posadzki: kąpiele siarczano-mułowe parą ogrzewane. Oddział wodolecznicy. Najnowsze przyrządy do natrysków. Łaźnia parowa. Kąpiele rzeczne nowo zbudowane. Przyrządy rozpylające do leczenia chorób nosa, gardła i płuc. Maser, maserka i służba kąpielowa fachowo uzdolnieni.

Apteka, urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu. W kąpielni zakładowej oddziennie masaż św. Pierwszorzędna restauracja pod ścisłym dozorem lekarza.

Mleczarnia nowo urządzone. Cukiernia. Sklepy. Wody mineralne rodzime i zagraniczne. Koncert orkiestry zdrojowej dwa razy dziennie. Sala balowa i koncertowa. Czytelnia obficie zaopatrzona. Biblioteka. Mieszkania zupełnie urządzone. Gry, zabawy i gimnastyka dla dzieci.

Pomiedzy Lwowem a Lubieniem codzienna poczta powozowa po 75 ct. od osoby.

Wskazania: Reumatyzm mięśni i stawów, ostre i przewlecone. Dna i pozapalne wycieczki. Długotrwałe obrzęki po zwichnięciach i złamaniach. Okres ozdrowienia po operacjach chirurgicznych. Choroby układu nerwowego. Złoty. Choroby skóry. Spóźnione postacie kiły, zwłaszcza po nadużyciu rtęci. Otyłość. Choroby kobiece (w każdej wannie wody lubieńskiej znajduje się 85-40252 atomu). Przewlecone zatrucia metaliczne. Neurastenja. 584

Dla niezmierzonych ulgi najdalej idące. Wszelkich wyjaśnień z gotowością udziela Zarząd.

Adolf br. Brunicki, właściciel zdrojowiska.

Karol Bratkowski, zarządca.

Dr. Paweł Radecki, lekarz zakładowy.

W biurze
W domu
W urzędzie
W szkole
powinny być tylko krajowe
atramenty, laki listowe, farby do stampilii, gummy
pochodzące z pierwszej krajowej chemicznej fabryki
Kazimierza Bauman
we Lwowie, ul. św. Marcina 1. 65. 743
Do nabycia w pierwszorzędnych składach przyborów do pisania w całym kraju. Cenniki (tylko dla PP. Kupców) na żądanie opłatnie i darmo.



KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

krupuje i sprzedaje
wszystkie papiery wartościowe i monety
po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizji.

Jako dobrą i pewną lokację poleca

- | | |
|---|---|
| 4 proc. listy hipoteczne koronowe, | 4 1/2 proc. pożyczkę krajową galic. |
| 4 1/2 proc. listy hipoteczne. | 4 proc. pożyczkę krajową galicyjską koronową. |
| 5 proc. listy hipoteczne premii. | 4 proc. pożyczkę propin. galicyjską |
| 4 proc. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego. | 5 proc. pożyczkę prop. bukowiną |
| 4 1/2 proc. listy Banku krajowego. | 4 1/2 proc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej |
| 4 proc. listy zast. Banku krajowego. | 4 1/2 proc. pożyczkę propin. węg. |
| 5 proc. obligacje komunalne Banku krajowego. | 4 proc. węg. obligacje indemniz. |

i wszelkie renty austriackie i węgierskie, które to papiery kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.

UWAGA. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapłacone kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych za zwrotem kosztów, które sam ponosi. 3